

# WIELKOPOLSKI

Rok XXII      Poznań      Cena 50 gr  
Wyd. AB      sobota, 1. X. 1966 r.      Nr 233 (7040)

## W sprawie Wietnamu

### Johnson zwołuje konferencję państw satelitarnych

Władze amerykańskie nisko sobie cenią życie Wietnamczyków. Według doniesień agencji zachodnich, rząd USA wypłacił rodzinom 166 cywilów, którzy zginęli w wyniku „omyłkowych” bombardowań amerykańskich, po 34 dolary za każdego zabitego.

W piątek agencja UPI nadesłała korespondencję z Sajgonu, której autor przytacza różne formy nacisku wywierane na ludność podczas wyborów, przeprowadzonych 11 września.

M. in. korespondent stwierdza, iż ludność głosowała, ponieważ wiedziała, że może mieć kłopoty z uzyskaniem do wodu osobistego lub zezwolenia na ślub, jeśli nie będzie

posiadała osteplowanej karty wyborczej. Jeden z żołnierzy południowowietnamskich w bazie lotniczej Tan Son Nhut powiedział korespondentowi UPI, że jego oddział otrzymał rozkaz głosowania. W delcie rzeki Mekong rząd obiecał chłopom nagrody pieniężne za udział w głosowaniu. Wielu urzędników dokładało starań, aby frekwencja była wysoka — licząc na awans. W górskiej miejscowości Ban Me Thuot puszczono pogłoskę, że każdy, kto nie weźmie udziału w głosowaniu, nie otrzyma kartek żywnościowych. Władze temu nie zaprzeczały.

## Proklamowanie niepodległości w Gaberones

Na kontynencie afrykańskim pojawiło się nowe niepodległe państwo (38 z kolei na tym lądzie) Botswana, które powstało z byłego protektoratu brytyjskiego Bechuanaland. Botswana jest niewielkim krajem, jeśli wziąć pod uwagę liczbę ludności, liczy bowiem około pół miliona mieszkańców (w tym 4 tys. białych), ale zajmuje olbrzymi obszar 712 km kwadratowych, a więc przeszło dwukrotnie większy od naszego terytorium.

Stolicą kraju jest Gaberones (8 tys. mieszkańców). Botswana ma bardzo niefortunne położenie geopolityczne: jej terytorium jest wciśnięte między Rodezję, Republikę Południowoafrykańską i Afrykę południowo-zachodnią, a więc kraje, w których rządzą biali rasiści. Nie więc dziwnego, że prezydent Botswany Seretse Khama zapowiada w okolicznościowym przemówieniu politykę bardzo powściągliwą.

PAP

## Antykubańska prowokacja emigrantów

Hawańskie ministerstwo sił zbrojnych oznajmiło w piątek, że samolot, który jak się wydaje — wystartował z terytorium USA, zrzucał o świcie trzy bomby w strefie Nuevitas w północnej części prowincji Camaguey. Celem ataku była elektrownia budowana w tej strefie i inne instalacje. Dwie zrzucone bomby nie wybuchły, a jedyna, która eksplodowała, spadła w odległości 500 metrów od elektrowni. Jak informuje AP z Miami, kontrewolucyjne ugrupowanie „ruch powstania” na którego czele stoi emigrant kubański Orlando Bosch oznajmiło, że ataku dokonali należący do niego „komandosi”. (PAP)

## Prelekcja poświęcona wojnie w Hiszpanii

W sali Ośrodka Informacji i Kultury Polskiej w Budapeszcie odbył się wieczór wspomnień poświęcony 30 rocznicy wybuchu wojny domowej w Hiszpanii. W czasie wieczoru attaché lotniczy i wojskowy przy ambasadzie PRL w Budapeszcie gen. brygady Włodzimierz Mus wygłosił prelekcję na temat udziału Polaków w walkach w Hiszpanii.

## Dzisiaj konferencja PZPR w powiatach Międzychód Pleszew, Rawicz, Wolsztyn, i w dzielnicach Poznań-Nowe Miasto

W Międzychodzie, Pleszewie, Rawiczu i Wolsztynie odbędą się dzisiaj powiatowe konferencje, a w Poznaniu na Nowym Mieście dzielnicowa konferencja Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Konferencje takie odbędą się w ciągu października i listopada we wszystkich powiatach województwa poznańskiego i we wszystkich dzielnicach Poznania; podsumują one jeszcze jeden owocny okres działalności partyjnej.

Przypomnijmy, że w tym okresie odbyły się wybory do Sejmu i rad narodowych, uroczystości Tygodnia Państwa Polskiego, kampania polityczna wyjątkowo istotny sens „ordnia” biskupów polskich. W tych jak i wielu innych wydarzeniach na członkach PZPR spoczywała szczególna odpowiedzialność. Teraz przyszła pora rozliczenia z tych zadań i wytyczenia nowych. Na konferencjach będą też wybierane nowe władze powiatowych i dzielnicowych organizacji partyjnych oraz delegaci na konferencję wojewódzką PZPR, która odbędzie się w terminie późniejszym. (ms)

## Rocznica wydarzeń październikowych w Indonezji

Na piątek godz. 17.30 czasu warszawskiego zaplanowano rozpoczęcie procesu sądowego przeciw biemu ministrowi spraw zagranicznych w Indonezji dr Subandrio. Datę i godzinę tego procesu ustalono już dawno specjalnie w rocznicę „ruchu 30 września”, który przelatywano i mordowanie setek tysięcy członków KPI oraz jej organizacji masowych.

Wydarzeniom w Indonezji poświęcamy artykuł na str. 4 pt. „Sukarno i Suharto”.

## Kontraktacja kierunek i szansa rolnictwa

### Plenum Komitetu d/s rolnictwa przy KW PZPR

Naczelnym zadaniem wielkopolskiego rolnictwa jest wyprodukowanie w roku 1970 około 1.985.000 ton zbóż, z czego do magazynów państwowych winno wpłynąć 930.000 ton. Obok dostaw obowiązkowych podstawową formą skupu będzie kontraktacja.

Ta forma oddziaływania państwa na decyzje produkcyjne milionowych rzesz rolników oraz aktywizacji produkcyjnej naszego rolnictwa uznana została za centralne ognisko zainteresowania instancji

i organizacji partyjnych oraz administracji terenowej wszystkich szczebli.

Do roku 1970 należy objąć umowami kontraktacyjnymi na uprawy zbożowe 338.500 ha gruntów ornych. W stosunku do minionego roku gospodarczego wynosi to: 622 proc. arealu żyta, 167 proc. pszenicy,

(Dokończenie na str. 2)

## Schirach i Speer nie otrzymają renty

Federalne ministerstwo spraw wewnętrznych oznajmiło w czwartek, że Baldur von Schirach — były „fuehrer” młodzieży hitlerowskiej — i Albert Speer, były hitlerowski minister zbrodni, którzy mają w piątek o północy opuścić alianckie więzienie w Spandau po odsiedzeniu 20-letniej kary — nie będą mieli prawa do pobierania renty ani ubezpieczeń przysługujących urzędnikom państwowym.

PAP

## Rada Bezpieczeństwa wyraziła wotum zaufania dla U Thanta

Po zakończeniu obrad czwartkowego zamkniętego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa oświadczone oficjalnie, że członkowie tego organu rozpatrzyli projekt sprawozdania Rady Bezpieczeństwa dla Zgromadzenia Ogólnego oraz zaaprobowali znaczną część tego sprawozdania.

Członkowie Rady zaaprobowali również uzgodnione oświadczenie akceptujące działalność U Thanta na stanowisku sekretarza generalnego ONZ i wyrażające mu zaufanie. Jeśli U Thant — głosi uzgodnione oświadczenie — wyrazi chęć pozostania na stanowisku sekretarza generalnego jeszcze przez jedną kadencję, to w pełni odpowiadałoby to życzeniom członków Rady Bezpieczeństwa.

Przedstawiciel sekretarza generalnego ONZ oznajmił dziennikarzom, że U Thant z głęboką satysfakcją odebrał uzgodnione oświadczenie członków Rady Bezpieczeństwa i przestudiuje je z całą powagą.

Uważa się tu, że uzgodnione oświadczenie członków Rady Bezpieczeństwa stanowi w istocie prośbę skierowaną do U Thanta, aby pozostał na stanowisku sekretarza generalnego.

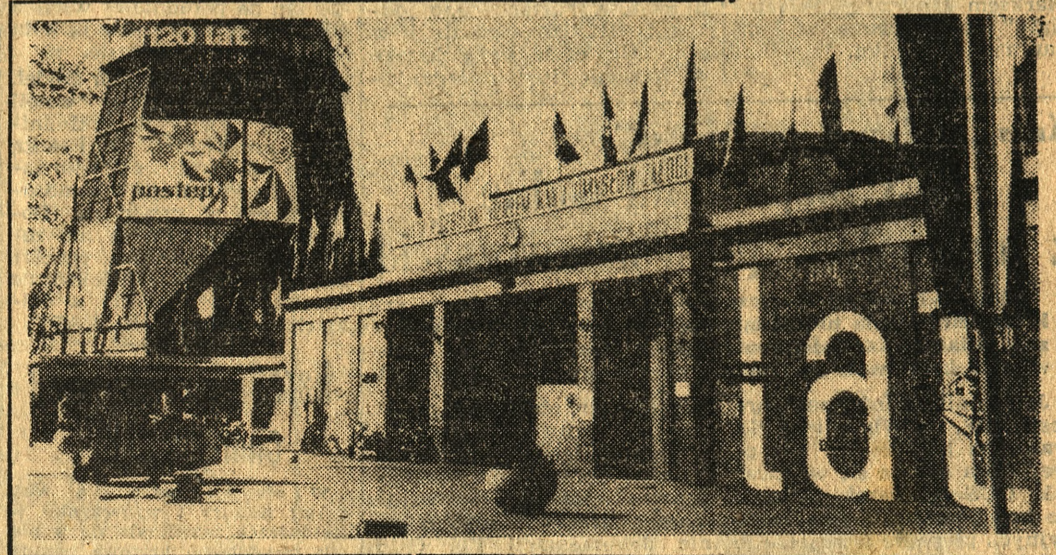
## Spotkanie ministrów Polski i ZSRR

W przedstawicielstwie ZSRR w ONZ odbyło się w środę spotkanie ministra spraw zagranicznych ZSRR A. A. Gromyki z ministrem spraw zagranicznych PRL, Adamem Rapackim.

Załoga Zakładów Przemysłu Metalowego „H. Cegielski” uroczystie obchodzi jubileusz 120-lecia istnienia przedsiębiorstwa

W związku z tym pięknym jubileuszem składamy Załodze największych w Wielkopolsce zakładów przemysłowych gratulacje i serdeczne życzenia dalszego rozwoju, sukcesów gospodarczych i wszelkiej pomyślności.

Z okazji jubileuszu „Głos Wielkopolski” dokonał międzyredakcyjnej wymiany materiałów z zakładową gazetą HCP — „Nasza Trybuna”. Zredagowaliśmy stronę dla „Naszej Trybuny”, ta zaś zrewanżowała nam się tekstami i zdjęciami, które publikujemy dzisiaj na stronie 3.



## Ponad 260 tysięcy studentów rozpoczyna nowy rok akademicki

### Dalszy rozwój studiów dla pracujących

1 października w całym kraju rozpocznie się nowy rok akademicki. Wśród przeszło 260 tys. studentów 76 uczelni wszystkich typów, jest ponad 40 tys. słuchaczy I roku studiów dziennych i z górą 25 tys. — rozpoczynających studia dla pracujących.

Olbrzymia większość studentów — przede wszystkim w uniwersytetach, uczelniach tech-

nicznych, ekonomicznych, medycznych i rolniczych, kształci się już według zreformowanych planów i programów studiów. Nowy rok akademicki będzie kolejnym etapem realizacji ważnego i pilnego zadania, jakim jest udoskonalenie i unowocześnienie systemu studiów. Jednym z podstawowych założeń wprowadzanej systematycznie w coraz szerszym stopniu reformy studiów jest wzbogacenie treści i stosowanie nowych metod nauczania, przy jednoczesnym odciążeniu studentów od niektórych mniej ważnych przedmiotów. Tak rozumiana reforma studiów ma zapewnić wykształcenie fachowców lepszej przygotowanych do przyszłej pracy, a także ułatwić im skoncentrowanie się na zasadniczych problemach danego zawodu. Jednocześnie będą kontynuowane wysiłki nad kształtowaniem podstawy moralnej młodzieży studenckiej, która powinna otrzymać podczas studiów również odpowiednie wychowanie obywatelskie.

Celowi temu będzie służyć wprowadzenie na wielu uczelniach przedmiotu „podstawy nauk politycznych”.

Przyszły rok przyniesie dalszy rozwój studiów dla pracujących. Obecnie istnieje 108 kierunków studiów wieczornych i 176 — zaoczných. Wśród nowych specjalności będą m. in. filologia rosyjska i pedagogika na Uniwersytecie Wrocławskim, filologia niemiecka i geografia na Uniwersytecie Warszawskim, a w szkołach technicznych — technologia obuwnictwa, konstrukcje kolejowe, mechanika precyzyjna, konserwacja tekstyliów itp. Z myślą o stworzeniu

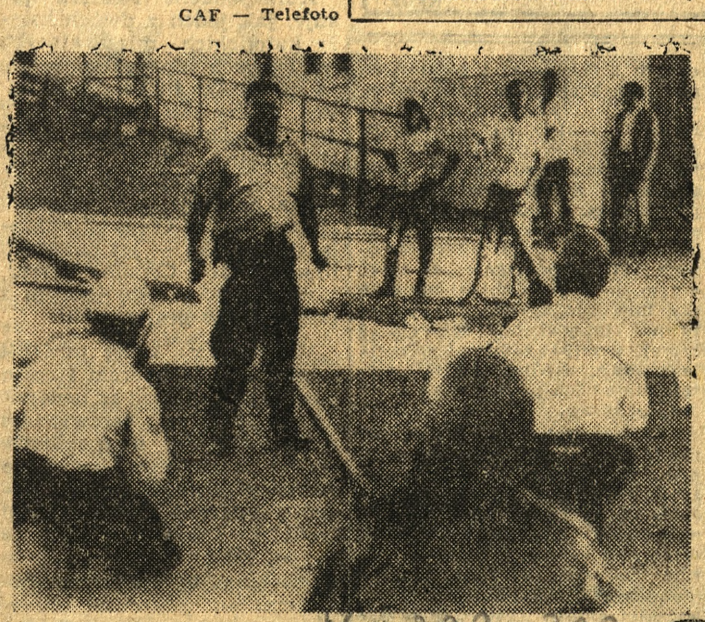
lepszego warunków słuchaczom studiów dla pracujących w roku 1966/67 powstanie kilka nowych punktów konsultacyjnych. Ogółem będzie ich działać ponad 120. Obejmą one jednak niewiele ponad 16 proc. studentów. (PAP)

## Odezwa organizacji studenckich Poznania

Z okazji inauguracji nowego roku akademickiego Rada Okręgowa ZSP, Okręgowy Zarząd Studencki ZMS, oraz Okręgowa Rada Studencka ZMW wystosowały odezwę do słuchaczy poznańskich uczelni. W odezwie tej czytamy m. in.: „W dniu rozpoczęcia nowego roku akademickiego 1966/67 przekazujemy Wam serdeczne życzenia, najlepszych osiągnięć, sukcesów i pomyślności w nauce, pracy społecznej i w życiu osobistym. Szczególnie serdecznie witamy studentów pierwszych lat, którzy rozpoczynają start do pięknego okresu zdobywania wiedzy, dojrzałości fachowej i społecznej. Kraj nasz, jego gospodarka i kultura potrzebują dobrych i w pełni zaangażowanych w aktualne problemy naszej Ojczyzny fachowców, ludzi z wyższymi wykształceniem. Stąd najważniejszym naszym obowiązkiem na uczelni jest zdobywanie pełnej i rzetelnej wiedzy fachowej, rozumienie wartości pracy, dobre poznanie kierunku studiów. Środowisko studenckie zgodnie ze swymi chlubnymi tradycjami angażuje się w najbardziej żywotne problemy naszego społeczeństwa... Chcemy, by studenci naszych uczelni nadali Poznaniu charakter miasta tętniącego młodością i zapalem w angażowaniu się na rzecz jego rozwoju”.

## Dewaluacja peso

Jak donoszą z Montevideo, w dniu 29 bm. nastąpiła dewaluacja urugwajskiego peso. Nowy kurs peso wynosić będzie 68,00—68,30 peso za dolara wobec 65,10—65,40 peso w poprzednim okresie.



Br. 258, 262, 264, 309

Nr 233-370

PAP



## Dokumenty Tysiąclecia

Wczoraj w Pałacu Kultury (w holi przed wejściem do Sali Wielkiej), otwarta została wystawa: „Dokumenty Tysiąclecia” zorganizowana przez Archiwum Państwowe w Poznaniu i Pałac Kultury. Wystawę otwari w obecności licznie zebranych przedstawicieli nauki oraz młodzieży studenckiej kierownik Wydziału Oświaty i Nauki KW PZPR — Romuald Jezewski.

Wystawa w Pałacu Kultury prezentuje w fotografiach najcenniejsze dokumenty archiwum państwowego począwszy od czasów wczesnego średniowiecza, a kończąc na pierwszych latach Polski Ludowej. Dyrektor Archiwum Czesław Skopowski, prezentując zwiędzającym zbiory, do najcenniejszych pozycji wystawy zaliczył najstarszy egzemplarz archiwalny w Poznaniu — dokument z 1153 roku wystawiony dla klasztoru w Łeknie, bullę papieską z 1291 r., pieczęć Kazimierza Wielkiego z 1358 r. i najstarsze pieczęcie Poznania z połowy XIV wieku, a z nowszych dokumentów list gończy za Karolem Marksem i odezwę „Proletariatu” kolportowaną w Poznaniu w 1882 roku.

(o)

## F. Castro o problemach rewolucji kubańskiej

### Luksusowa dzielnica Hawany dla studentów

W środę wieczorem — jak już donosiliśmy — premier Fidel Castro wygłosił przemówienie do tysięcy osób zgromadzonych na hawańskim placu rewolucji, w szóstą rocznicę powstania komitetów obrony rewolucji — masowej organizacji liczącej przeszło 2 mln członków.

Premier Castro poświęcił dużą część przemówienia moralnym obowiązkom rewolucjonistów. Mówca oświadczył m. in., że „ludzie rozumujący kategoriami czysto ekonomicznymi nie zgodziliby się na obniżenie ani o centa komornego” — które natychmiast po rewolucji zostało zmniejszone prawie o 50 procent, dzięki zaś tzw. reformie miejskiej od r. 1970 opłaty za mieszkania zostaną w praktyce zniesione.

Innym przykładem jest sprawa kształcenia młodzieży. W zakończonym roku szkolnym po raz pierwszy przeszło 70 tys. dziewcząt i chłopców ukończyło szkoły podstawowe m. in. na terenach, gdzie nie ma szkół średnich. Nie zdołano więc zapewnić stypendiów i miejsc w internatach 8 tys. studentów. Postanowiono jednak znaleźć rozwiązania i w tym celu część największego w Hawanie luksusowego 29-

piętrowego budynku „Fucsa” zostanie przeznaczona na internaty. Ponadto na internaty dla stypendystów szkół średnich przeznaczono 300 rezydencji w dzielnicy Mira Mar, opuszczonych przez rodziny, które wyemigrowały do Stanów Zjednoczonych. (PAP)

### Zakładnicy w rękach katangijskich żandarmów

Kolumna zbuntowanych żandarmów katangijskich i białych najemników, którym udało się wydostać z Kisangani w momencie zdobycia tego miasta przez regularne oddziały kongijskie, została obecnie zatrzymana w pobliżu miejscowości Punia, oddalonej o 350 km na południowy wschód od Kisangani — podążają koła wojskowe w Kinszasie.

Według tych samych źródeł, żandarmi katangijscy wzięli ze sobą cywilnych zakładników kongijskich. Prowadzą ich ze sobą i używają jako zastępy przed kulami i bombardowaniem z powietrza. Dotychczas kolumna ta nie została zbombardowana, chociaż samoloty „B-26” wielokrotnie przelatwały nad nią w misjach zwiadowczych. (PAP)

### Narada kierownictwa chorągwi ZHP

W ośrodku harcerskim woj. parku kultury i wypoczynku w Katowicach zakończyła się w piątek trzydniowa, krajowa narada członków kierownictwa komendy chorągwi ZHP. Dokonano oceny harcerskiej akcji letniej 1966, stwierdzając m. in., że 200 tys. młodzieży przeżywało w tym roku na obozach harcerskich.

PAP

### Mansfield potwierdza swoje stanowisko

W wywiadzie dla zachodniemieckiego dziennika „Neue Rhein-Ruhr Zeitung” przewodniczący komisji spraw zagranicznych Senatu USA, Mike Mansfield, jeszcze raz potwierdził w czwartek swoje stanowisko w sprawie redukcji oddziałów amerykańskich stacjonujących w NRF.

Zdaniem Mansfielda utrzymywanie w Europie tak licznych jednostek USA jak obecnie, jest wyjątkowo kosztownym przedsięwzięciem obciążającym bilans płatniczy Stanów Zjednoczonych. W obliczu rozwoju sytuacji w ciągu ostatnich 15 lat — jak mówił senator — stan liczebny wojsk amerykańskich w Europie jest „przesadnie wysoki”. (PAP)

### UCZ SIĘ JĘZYKÓW OBCYCH PRAKTYCZNIE SKUTECZNIE WE WSPÓLNEJ SPRAWIE

— AKADEMII JĘZYKOWEJ DLA KAŻDEGO  
BERWIŃSKIEGO 2/3, STALINGRADZKA 32/40  
K6515

## Komisja Warrena nie pracowała rzetelnie

Publicyści dwóch czołowych dzienników zachodnich: amerykańskiego „New York Timesa” i brytyjskiego „Guardiana” wypowiedzieli się za zbadaniem od nowa okoliczności zamordowania prezydenta Kennedy’ego.

Niemal jednocześnie członkowie Izby Reprezentantów USA, T. R. Kupferman, republikanin z Nowego Jorku, zaproponował, aby powołać komitet kongresowy, który miałby orzec, czy należy wsząć nowe śledztwo w sprawie zabójstwa J. F. Kennedy’ego.

Kupferman zamierza zgłosić rezolucję w tej sprawie, ponieważ — jak oświadczył — ostatnie głosy krytyczne na temat raportu Komisji Warren’a postawiły pod znakiem zapytania rzetelność prac komisji. (PAP)

### Europejski „Cap Canoveral” w szwedzkiej Laponii

W obecności ministra oświaty Szwecji, R. Edenmana i blisko 400 zaproszonych gości, odbyła się w szwedzkiej Laponii, o 70 km na północny — wschód od Kiruny, uroczystość uruchomienia bazy rakietowej pod nazwą „Esrange” (European Soundung Rocket Launching Range). Inicjatorami i inwestorami tej bazy jest 10 krajów zachodnioeuropejskich: Szwecja, Dania, Belgia, Francja, Anglia, Niemcy, Holandia, Szwajcaria, które w tym celu utworzyły organizację ESRO (European Space Research Organisation).

Budowa „Esrange” kosztowała ponad 40 mln. koron szw. W bazie tej będą prowadzone prace badawcze przy pomocy sond rakietowych, wyszłuchiwanie na wysokość 50—100 km, czyli powyżej orbit sztucznych satelitów ziemnych. Badania będą miały charakter teoretyczny i będą dotyczyły zjawisk natężenia promieniowania słonecznego, promieniowania kosmicznego, struktury jonosfery, istoty zorzy polarnych itp.

PAP

### Spedytorzy z RWPG obradowali w Gdyni

W Gdyni zakończyły się w piątek 5-dniowe obrady spedytorów krajów RWPG. Była to kolejna dziesiąta, narada spedytorów tych krajów i druga zorganizowana w Polsce.

## „Najeżdźcy” argentyńscy okupują nadal Wyspy Falklandzkie

Korespondent Reutera opisuje „inwazję” argentyńską przeprowadzoną przez grupę nacjonalistów na jedną z Wysp Falklandzkich określanych w Argentynie jako Malwinny: „biało-niebieskie flagi argentyńskie powiewały na pustym polu wysigowym w Port Stanley, podczas, gdy zdobywcza armia — która je tam wczoraj wywiesiła — trzęsła się z zimna.

Armia ta składa się z 19 mężczyzn i jednej młodej dziewczyny, którzy wylądowali tu w środę po opanowaniu argentyńskiego samolotu i zmuszeniu pilota, by wziął kurs na tę samotną kolonię brytyjską. Była to bezkrywana inwazja, która zaskoczyła lud

## Powołanie Zespołu Koordynacyjnego do spraw opieki nad dziećmi

Wczoraj odbyło się konstytucyjne posiedzenie Zespołu Koordynacyjnego do spraw opieki nad dziećmi i młodzieżą. Zespół ten, któremu przewodniczy wicekurator Jan Bartkowiak, powołany w wyniku realizacji uchwały Rady Narodowej Poznania i wniosków Komisji Porządku i Bezpieczeństwa Publicznego WRN.

Zadanie — koordynacja poczynających instytucji i organizacji zajmujących się sprawami młodzieży.

Przestępczość nieletnich rosła (w I półroczu 1965 r. liczba sprawców wynosiła 1315, podczas gdy w analogicznym

okresie br. — 2488), a odpowiednio przedsięwzięcia zapobiegawcze, różnych instytucji, są zazwyczaj rozproszone.

Plany pracy nowo powstałego Zespołu Koordynacyjnego przewidują m. in. opracowanie wytycznych w sprawie poprawy warunków dojazdu do szkół, analizę przestępczości nieletnich i zajęcie się problemem wykorzystywania przez młodzież wolnego czasu. Zespół wystąpi ponadto do MO o zapewnienie pełnego bezpieczeństwa młodzieży uczącej się na drugiej zmianie oraz do Kuratorium, by w miarę możliwości te dzieci, których oboje rodzice pracują uczęszczały do szkoły w godzinach przedpołudniowych. (ak)

### Plenum Komitetu d/s Rolnictwa przy KW PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

125 proc. jęczmienia browarnego i 500 proc. owsa.

Ten doniosły dla gospodarki narodowej problem był przedmiotem wczorajszych obrad plenarnego posiedzenia Komitetu do spraw Rolnictwa przy KW PZPR w Poznaniu. Uczestniczyli w nim m. in.: zastępca kierownika Wydziału Rolnego KC PZPR Jan Klecha, wiceminister rolnictwa Stanisław Lindberg, I sekretarz KW PZPR Jan Szydłak oraz sekretarz KW Stanisław Furgał.

Przedstawione na plenum materiały oraz wnikiwa dyskusja wykazały, że przyjęte dla naszego województwa wskaźniki kontraktacji zbóż na bieżącą 5-latkę są w pełni realne. Świadczenie to wyraża „z. następujących przesłanek: w 1970 r. gospodarka chłopska wyposażona zostanie w 229.000 ton pasz treściwych; oznacza to, że bilans paszowy zwiększy się o co najmniej 345.000 ton zbóż. W oparciu o przewidywany wzrost plonów oraz planowaną powiększenie zasiewów przysięmuje się, że absolutny przyrost zbiorów zbóż w gospodarce chłopskiej wyniesie co najmniej 101.000 ton. Tak więc gospodarka chłopska dysponować będzie zasobami pasz treściwych stanowiących równowartość 446.000 ton zbóż. Natomiast sprzedaż państwu wzrośnie tylko o 402.000 ton.

Zwracano uwagę na znaczne zróżnicowanie postępu kontraktacji w poszczególnych rejonach województwa. Oto np. powiaty Czarnków i Koło wykonywały już kontraktację żyta ze zbiorów przyszłorocznych w 100 proc.; Słupca zaś osiągnęła zaledwie 25,7 proc., planu, Jarocin — 33,6 proc., Środa — 34,9 proc., Wolsztyn — 37 proc., Września — 38,6 proc. Słabe postępy w niektórych powiatach wynikają z błędów organizacyjnych, które muszą zostać w jak najkrótszym czasie usunięte. Podkreślano z naciskiem, że kontraktacja to nie tylko handel, ale przede wszystkim metoda aktywizacji rolnictwa i doskonalenia jego profilu do potrzeb planowej gospodarki. Dlatego w ślad za umowami kontraktacyjnymi muszą iść: instruktaż agrotechniczny, kwalifikowane nasiona, kredyty itp. Wyplývają z tego zwiększone zadania dla komisji rad narodowych, kolekcji rolniczych, związków branżowych i spółdzielczych, przemysłu rolno-spożywczego oraz całej służby rolnej.

Przyjęte przez plenum wnioski zmierzają do zapewnienia prawidłowej realizacji umów kontraktacyjnych zarówno w produkcji roślinnej, jak i zwierzęcej w bieżącym 5-leciu. (fb)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Jerzy Walasek

## Kres „radosnej twórczości”

## GUS rozpoczyna walkę z nielegalną sprawozdawczością

Główny Urząd Statystyczny rozpoczyna ofensywę w zakresie zwalczania nielegalnej sprawozdawczości. Jak wykazały ostatnie kontrole, sporządzanie niepotrzebnych sprawozdań kosztowało gospodarke narodową ponad 100 mln. zł.

Jak wynika z informacji prezesa GUS, dr Wincentego Kałacza na konferencji prasowej która odbyła się w czwartek, GUS przekazał ostatnio do kolegiów karno-administracyjnych pierwsze wnioski. Nie zależnie od tego, urząd podejmuje szereg innych przedsięwzięć dla ukrócenia „radosnej twórczości” w sprawozdaniach. Przystąpiła do pracy specjalna komisja, która zajmie się tymi sprawami. Zmniejszy się i

zaktualizuje obowiązującą do

tychczas sprawozdawczość. Dąży się także do skrócenia terminu opracowania danych, poprzez szersze stosowanie maszyn liczących, ujednolicenie dokumentacji itp. GUS stara się o przejęcie sprawozdawczości z resortów, rad narodowych, instytucji finansowych i innych jednostek. W Krakowie — w ramach prowadzonego eksperymentu — stało się to już faktem. Liczba osób zajmujących się wypełnianiem sprawozdań zmniejszyła się dzięki temu do 1/3, a dokumenty stały się bardziej rzetelne. Warto przypomnieć, że wypełnianiem sprawozdań zajmuje się aktualnie w Polsce ok. 600 tys. ludzi.

Podczas konferencji przekazano wiele innych informacji: 14 grudnia br. liczba ludności miast i wsi idealnie się wyrówna. Teoretyczne obliczenia „zlokalizowały” nawet miejsce narodzin noworodka (w Lubiniu — centrum zagłębia miedziowego), który „przeżył szalę”, w miastach będzie mieszkać od tego momentu więcej ludzi niż na wsi.

### Światowe wydatki wojskowe

Świat wydaje na zbrojenia przeszło 130 miliardów dolarów rocznie, średnio 40 dolarów na jednego mieszkańca globu.

Amerkańska agencja rozbrojenia i kontroli zbrojeń podaje w swoim raporcie na temat wydatków obronnych świata, że liczby te dotyczą roku 1964.

Według obliczeń agencji, łączne wydatki wojskowe państwa NATO i krajów Układu Warszawskiego wyniosły w owym roku ponad 113 miliardów dolarów, (PAP)

### Budujemy wytwórnię z zachodnim koncernem

Miedzy zjednoczeniem przemysłu azotowego w Krakowie i znanym w świecie koncernem — „Imhausen International Company” z siedzibą w Zurychu podpisana została ostatnio umowa dotycząca uruchomienia w Polsce produkcji bezwodnika kwasu maleinowego. Jest to cenny półprodukt do wytwarzania tworzyw sztucznych, żywic lakierowych oraz różnych chemicznych środków pomocniczych. Gospodarka światowa odczuwa stały deficyt tego rodzaju specyfiku, którego technologię otrzymywania uzyskano dotychczas jedynie w niektórych wysoko uprzemysłowionych krajach.

Umowa ma na celu wymianę i połączenie dotychczasowych wyników badawczych i doświadczeń obu partnerów, wypróbowanie tych osiągnięć w skali półtechnicznej oraz budowę odpowiedniej wytwórni bezwodnika kwasu maleinowego. Obiekt ten zlokalizowany został w Zakładach Azotowych w Kędzierzynie.

PAP

Kiedy po raz pierwszy prezydent de Gaulle oficjalnie zapowiedział wystąpienie Francji z Paktu Atlantycznego, podkreślił jednocześnie iż nadal pozostanie ona członkiem wspólnoty zachodniej, że uczestniczyć będzie w politycznym sojuszu atlantyckim. W tym właśnie stwierdzeniu upatrywano po drugiej stronie oceanu jedynej szansy uniknięcia ostatecznego zerwania między Francją a USA.

Mijały miesiące. Realizowano konsekwentnie plan de Gaulle’a, który doprowadził już dzisiaj do decyzji o przeniesieniu kwatery głównej Paktu Atlantycznego z trytorium Francji. Ostatni francuski przedstawiciel wojskowy opuścił ostatnią komórkę NATO. Chociaż pozostało jeszcze sporo spraw do ostatecznego uregulowania między Francją, a resztą atlantyckich partnerów, proces jej

## Zmierch sojuszu?

separacji od paktu można w zasadzie uznać za zakończony.

Proces ten można by nazwać nadaniem zewnętrznego wyrazu rozbieżnościom ideologicznym, różnicom poglądów na sprawy Europy, na sprawy strategii, wojny i pokoju, współistnienia państw europejskich posiadających różne ustroje ekonomiczne, polityczne i społeczne. Zerwanie z NATO było gestem wskazującym, że Francja odwraca wzrok od Atlantyku i zwraca go na wschód, „po Ural” — że widzi przyszłość kontynentu europejskiego w niezależności i w harmonijnej współpracy jego narodów.

Jednocześnie jednak, wraz z rozwojem wojny w Wietnamie, okazywało się coraz widoczniej, to czego ostatnim wyrazem było wystąpienie francuskiego ministra

spraw zagranicznych, Couve de Murville’a, w ONZ: że polityczny sojusz ze Stanami Zjednoczonymi, sojusz który pragnął utrzymać prezydent de Gaulle, ma coraz bardziej kruche podstawy. Poglądy Francji i Stanów Zjednoczonych na problem wietnamski, który urosł dzisiaj do najwyższej rangi i nabrał kluczowego znaczenia — rozbieżne na początku — są dzisiaj jaskrawo sprzeczne. A przyczyną tej sprzeczności należy szukać w sferze polityki, żeby nie powiedzieć ideologii: chodził przecież o stosunek do suwerenności, do wolności innych narodów.

Kiedy z trybun ONZ, czy też przy innych okazjach, padały ze strony mężów stanu reprezentujących kraje socjalistyczne oskarżenia pod adresem Stanów Zjednoczonych, kiedy domagano się przewartościowania agresji, wycofania wojsk

obcych z Wietnamu i pozostawienia losu kraju jego narodowi — wówczas w Waszyngtonie nazywano to komunistyczną propagandą. Ale prezydenta de Gaulle’a, czy też jego ministra, nikt nie posądził o uprawianie komunistycznej propagandy. To, że oskarża on dziś Stany Zjednoczone i domaga się wycofania wojsk interwencyjnych z Wietnamu, świadczy tylko o tym, że w grę wchodzi nie taka czy inna propaganda, ale obiektywna rzeczywistość, sytuacja, z której uczciwi ludzie wyciągają jednakowe, wspólne wnioski, niezależnie od ich poglądów na wiele innych spraw.

Wiele porażek politycznych poniosły Stany Zjednoczone w ostatnich latach, ale ta właśnie należała do najbardziej bolesnych. Czyż John Foster Dulles mógł sobie w najbardziej koszmarnych snach wyobrazić sytuację, kiedy na forum Narodów Zjednoczonych z płomiennym oskarżeniem amerykańskiej agresji wystąpił przedstawiciel Francji?

Z. ART.



Jak ten czas leci! Nie tak dawno Zakłady H. Cegielskiego uroczyste obchodzili setną rocznicę swego istnienia, a już „stuknęła” następna dwudziestka. Mamy więc za sobą sto dwadzieścia lat, okres, w którym niezależnie od systematycznego, stałego rozwoju przedsiębiorstwa następowało sporo zmian w życiu polskiego społeczeństwa, polskiej klasy robotniczej. Zmian zarówno obyczajowych, gospodarczych jak i politycznych.

W bardzo różny sposób zmiany te rzutowały na tętno życia „Cegielskiego”, stopniowo rzeźbiąc dzisiejszy profil Zakładów.

Pierwotny mały warsztat mechaniczny — wyrabiający nieskomplikowany sprzęt rolniczy — zmuszony do niełatwej konkurencji z fabrykami niemieckiego zaborcy, dziś rozrósł się do rozmiarów ogromnego kompleksu przemysłowego, jednego z największych w kraju. Fabryczny znak „HCP” znany jest odbiorcom krajowym i na wszystkich kontynentach świata, będąc niemal równoznacznym z symbolem pierwszej jakości.

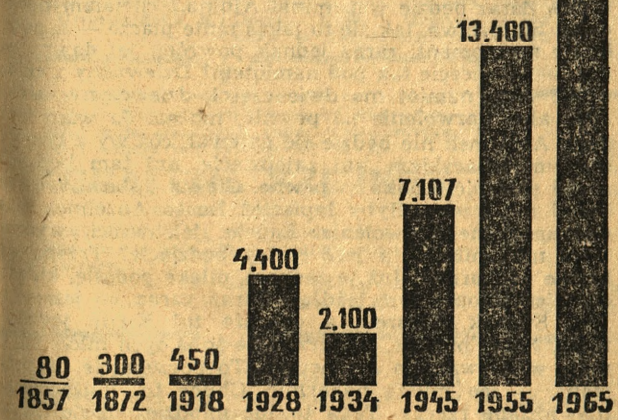
# TOAST NA 120-LECIE

Droga jednak do tego wspólnego sukcesu nie była łatwa. Ogromny wysiłek, poparty ofiarnością i samozaparciem kolejnych pokoleń polskich robotników był ową symbolizującą drabiną, po której Zakłady pięły się po dzisiejsze laury. Pamiętać należy jednak o tym, że był to wysiłek nie tylko produkcyjny, nie tylko przy konkretnych stanowiskach pracy. Cegielszczacy zawsze znajdowali się na czołowych miejscach wszędzie tam, gdzie rozstrzygały się istotne problemy klasy robotniczej, gdzie chodziło o sprawy bytowe, życiowe i gospodarcze.

Dziś jest okazja ku temu, by chociaż na chwilę oddać się wspomnieniom, by zdać sobie sprawę z wagi historii, która kształtowała Zakłady i ich załogę. Mając ten właśnie cel na uwadze, oddajemy do rąk Czytelników „Głosu Wielkopolskiego” specjalne wydanie „Naszej Trybuny” — tygodnika Zakładów H. Cegielskiego, chcąc zaznaczyć, że chociaż pobieżnie z życiem i problemami HCP.

Dziś jest okazja ku temu, by chociaż na chwilę oddać się wspomnieniom, by zdać sobie sprawę z wagi historii, która kształtowała Zakłady i ich załogę. Mając ten właśnie cel na uwadze, oddajemy do rąk Czytelników „Głosu Wielkopolskiego” specjalne wydanie „Naszej Trybuny” — tygodnika Zakładów H. Cegielskiego, chcąc zaznaczyć, że chociaż pobieżnie z życiem i problemami HCP.

## LICZBA PRACOWNIKÓW W LATACH 1857-1965



Na początku, to znaczy w 1963 roku, było ich trzech: Jerzy Niewiada, Józef Mielcarek i Waldemar Benedykt. Łączyło ich nie tylko wspólne miejsce pracy — spawalnia Fabryki Silników Okrętowych W2-HCP i podobne zainteresowania osobiste — sport. Wszyscy pragnęli pracować jak najlepiej i jak najsumienniejsze. Tak zwana mała spawalnia, do której ich przeniesiono, była w tym okresie — delikatnie mówiąc — w stadium organizacji. Brak było wydzielonych stanowisk pracy, walają się potrzebne i niepotrzebne materiały.

Trójka młodych ludzi nie załamywała rąk. Dla lepszego i swobodniejszego zaaklimatyzowania się na nowym miejscu pracy postanowili trzymać się razem, więcej — stworzyli brygadę i przystąpili do współzawodnictwa o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej. Pierwszą rzeczą było upo-

# NASZA Trybuna TYGODNIK ZAKŁADÓW H. CEGIELSKI — POZNAŃ

## Technika siłą napędową

Sto dwadzieścia lat temu, we wrześniu roku 1846, profesor gimnazjalny Hipolit Cegielski, otworzył swój sklep wyrobów żelaznych w Bazarze przy ul. Nowej. Następnie założył warsztaty reperacyjne przy ul. Butelskiej. Pod koniec roku 1855 zorganizował Fabrykę Maszyn i Narzędzi Rolniczych przy ul. Koziej. W cztery lata później przy ul. Strzeleckiej powstała pierwsza w Poznaniu Odlewnia Żeliwa.

Ograniczony rynek zbytu zmusił Cegielskiego do rozwinienia wielostronnej produkcji. Samych plugów produkowano wówczas w HCP aż 17 różnych typów, siewników — 13 typów. Ponadto wyrabiano żniwiarki oraz młockarnie. W roku 1860 rozpoczęto produkcję lokomobili, a w latach następnych podjęto produkcję urządzeń do gorzelni i młynów.

W minionych 120 latach opracowano bądź adaptowano w HCP kilkadziesiąt różnych typów: od pluga polskiego z żelazną odkładnią, brony, spulchniacza i grabi konnych przez młockarnie, siewniki rzędowe, czerpaki, lokomobile o mocy 8—10 KM, kompletne baterie dyfuzyjne dla cukrowni, aparaturę chemiczną dla gorzelni, zakładów azotowych i garbarńskich, kotły parowe, różne konstrukcje stalowe jak hangary, zbiorniki gazowe,

wieżę antenowe, sprężarki dla instalacji chłodniczych, bogaty asortyment narzędzi, wagony restauracyjne i osobowe, wagony motorowe, towarowe, węglarki, platformy kłonicowe, wagi chłodnicze oraz specjalne do przewozu żywych ryb, ptactwa i nierogacizny. HCP produkowały także cysterny jak również wagony pocztowe, a następnie parowozы towarowe. Produkują od lat obrabiarki do metalu, a od niedawna sprężarki powietrza rozruchowe, agregaty prądowe i silniki okrętowe napędu głównego. Tak, najogólniej biorąc, przedstawia się rozwój produkcji w HCP na przestrzeni minionych 120 lat. Technika była i jest zawsze siłą napędową Zakładów.

W okresie władzy ludowej, spośród 6289 wyprodukowanych wagonów na eksport, do Związku Radzieckiego sprzedanych zostało 4687 wagonów. Po wojnie wyprodukowaliśmy setki różnych typów obrabiarek, z których poważna część przeznaczona była na eksport. Z chwilą zaprzestania produkcji parowozów uruchomiliśmy produkcję silników okrętowych. W latach 1958—65 wyprodukowano u nas 112 wysokoprężnych silników okrętowych napędu głównego, z których 50 przekazanych zostało do Stoczni Gdańskiej, 20 do Stoczni im. Warskiego w

Szczecinie, 14 — do Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni, a 11 silników sprzedano bezpośrednio naszemu klientowi w Niemiec — Republice Demokratycznej, Jugosławii i Indii. Pod względem produkcji silników okrętowych Zakład nasz zajmuje 9 miejsce w świecie, a czwarte w Europie.

Zakłady HCP mogą się wykazać poważnym dorobkiem w dziedzinie upowszechnienia postępu technicznego. Obok pracowników tworzących nowe rozwiązania konstrukcyjne i technologiczne, obok bezpośrednich wykonawców wyrobów ze znakiem HCP, poważnym dorobkiem poszczycić się mogą racjonalizatorzy i wynalazcy. Brak danych sprzed 1939 r. nie pozwala nam wykazać konkretnych osiągnięć w tej dziedzinie. Wiemy jednak, że od 1946 r. kiedy to zarejestrowano 25 pierwszych projektów, do chwili obecnej racjonalizatorzy zgłosili blisko 29 tys. projektów, które przyniosły gospodarce narodowej w skali rocznej ponad 173 mln. zł oszczędności. Wśród zastosowanych projektów znalazło się dotychczas 40 opatentowanych wynalazków, 3 wzo-ry użytkowe i 79 udoskonalień technicznych. Technika i jeszcze raz technika — oto co przyczyniło się na przestrzeni lat do wspaniałego rozkwitu Zakładów HCP.

## KUŹNIA KADR

Wzrost znaczenia zmian w asortymencie produkowanych wyrobów (przykład: zamiast lokomotyw — silniki okrętowe), unowocześnianiu podlegają metody pracy. Dlatego też od lat kładzie się w HCP duży nacisk na podnoszenie kwalifikacji załogi oraz zabezpieczenie odpowiedniej liczby młodych, wykwalifikowanych kadr do pracy w latach najbliższych.

Osobny problem stanowi budująca się w Śremie odlewnia żeliwa, która docelowo zatrudni 3.700 pracowników. Już obecnie HCP kształci przyszłych odlewników. Śrem i okolice dają odlewni zaledwie około połowę tej liczby, resztę wypadnie werbować z innych terenów.

„Cegielski” znany jest z dobrej roboty, z ambitnych zamierzeń realizowanych na co dzień. Zasluga to wieloletniej załogi, każdego cegielszczaka — kochającego swój zakład, rozświatlającego jego imię uczciwą pracą.

Troska o jak najlepsze spro-

wanie rosnącym wciąż zadaniom, skłoniła kierownictwo HCP w 1958 r. do przeprowadzenia ogólnej weryfikacji pracowników umysłowych. W rezultacie pewna część pracowników została zobowiązana do ukończenia nauki w szkołach średnich lub na wyższych uczelniach. Wszyscy zastosowali się do postanowień komisji weryfikacyjnej. Uzupełnianie wykształcenia jest jednak zjawiskiem ciągłym. Oto przykład: w 1960 roku do szkół średnich uczęszczało 150 pracowników, w roku ubiegłym — 544. Na wyższych uczelniach studiowało: w 1960 r. — 105, a w 1965 r. — 114 pracowników.

Wielką kuźnią nowych kadr pracowniczych jest Zasadnicza Szkoła Zawodowa HCP, kształcąca aktualnie blisko 1.200 uczniów w kilku zawodach. Największą część absolwentów tej szkoły trafia do wydziałów obróbki mechanicznej, gdzie najbardziej odczuwa się brak ludzi. Trzeba bowiem wiedzieć, że dzisiaj coraz trudniej jest o nowych pracowników z zewnątrz: w roku ubiegłym Zakłady sięgnąć musiały po absolwentów szkół zawodowych z odległych nawet województw: białostockiego, lubelskiego i rzeszowskiego.

## Należą do najlepszych

rządkowanie miejsca pracy i zorganizowanie poszczególnych stanowisk. Wkrótce nowa brygada powiększyła się o dalszych członków: Kazimierza Byczyka, Stanisława Buczkowskiego i Alojzego Gorgolewskiego.

Zespół szybko „zgrał się”, młodzi ludzie (średni wiek nie przekracza 30 lat) stawiali sobie teraz za cel już nie tylko dobrą pracę — palali chęcią wyróżnienia się, chcieli pracować lepiej i szybciej niż inni. „Wodzem” swym wybrali Jerzego Niewiadę.

Na sukcesy nie trzeba było długo czekać. Niemal w każdym kwartale we współzawodnictwie między brygadami Fabryki Silników Okręto-

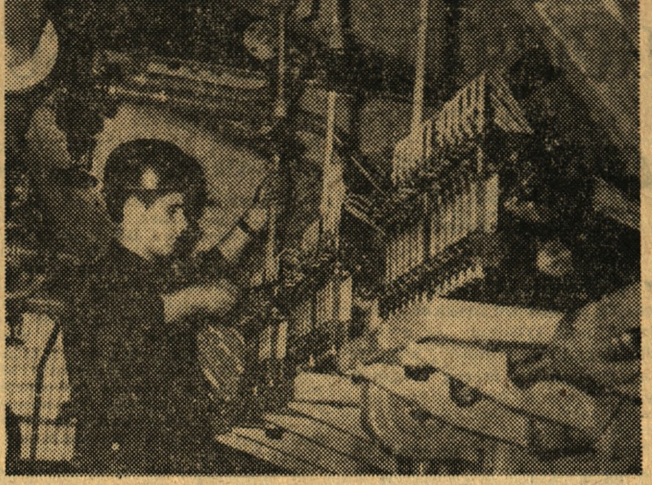
wych zajmowali pierwsze miejsce. Pierwsze poważniejsze zwycięstwo odnieśli w ubiegłym roku, zajmując piąte miejsce we współzawodnictwie zakładowym. Sukces ten połączony był z uroczystym nadaniem im miana Brygady Pracy Socjalistycznej im. 20-lecia Polski Ludowej.

I wreszcie ostatnie, największe osiągnięcie: w bieżącym roku Brygada Pracy Socjalistycznej im. 20-lecia Polski Ludowej pod kierownictwem Jerzego Niewiady zajęła pierwsze miejsce we współzawodnictwie zakładowym, zdobywając tym samym propozycję przechodni Rady Przedsiębiorstwa ZZZ przy HCP. W pierwszym półroczu br. członkowie brygady osiągnęli doskonałe rezultaty w

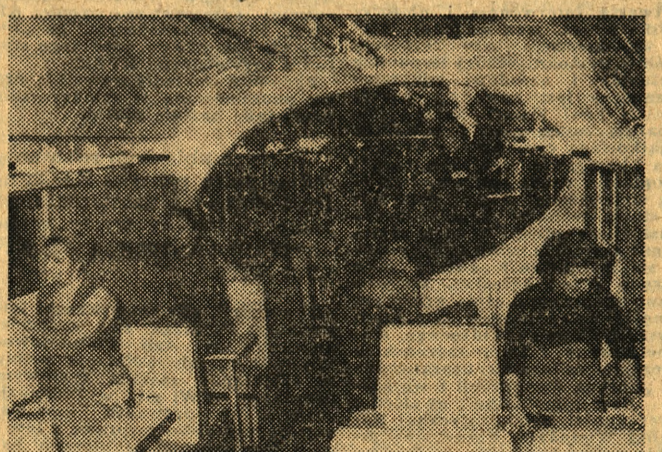
produkcji i życiu społecznym. Wydajność pracy podnieśli w tym okresie średnio o 12 proc., a wykonywane prace przekazywali bez braków. Swą społeczną postawą i dobrym przykładem przyczynili się do utworzenia w Fabryce W2 czterech dalszych brygad, ubiegających się o tytuł BPS.

Młodzi ludzie niezbyt chętnie opowiadają o tym wszystkim — nie lubią się chwalić sukcesami, uważając je za swój obowiązek. Dowiedzieliśmy się jednak, że mają bardzo ambitne plany w oczekującym ich udziale we współzawodnictwie okręgowym. Ich spełnienia życzymy im z całego serca.

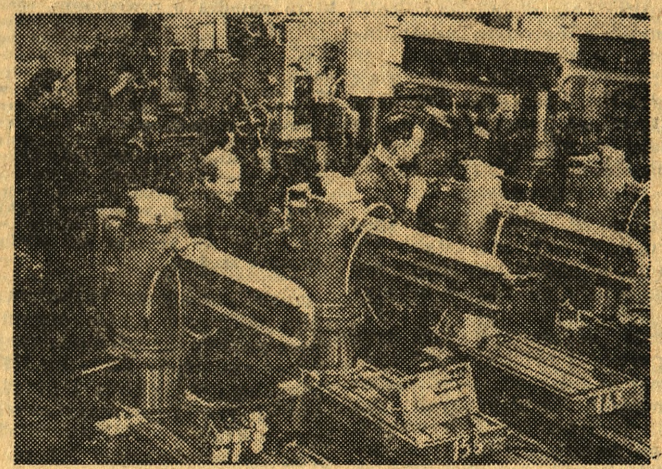
## W obiektywie



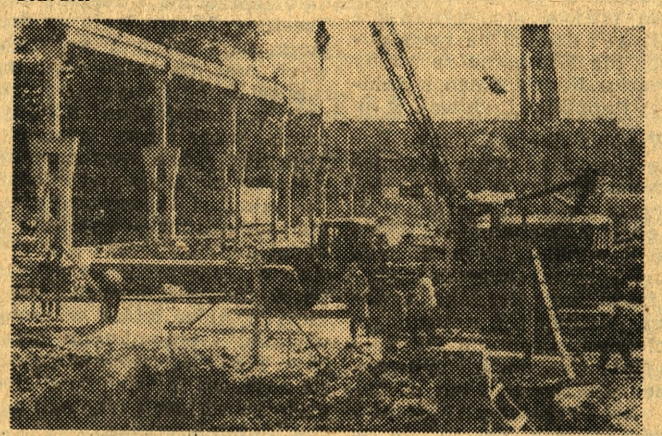
Po zakończeniu produkcji parowozów w 1958 r. rozpoczęto budowę silników okrętowych, opartą na licencjach szwajcarskiej, duńskiej i polskiej. Oprócz silników okrętowych dostarczanych na statki budowane w stocznich polskich, kilka z nich przeznaczono na eksport bezpośredni do NRD i Jugosławii. Na zdjęciu — montaż przewodów smarowania cylindrów silnika okrętowego.



Historia produkcji wagonów HCP sięga lat dwudziestych, a liczba wyprodukowanych do 1939 r. wagonów (towarowych i osobowych) wyniosła ponad 6 tysięcy sztuk. Okres powojenny to głównie produkcja wagonów osobowych różnych typów przeznaczonych na eksport głównie do ZSRR oraz do Iraku i na rynek krajowy. Na zdjęciu — ostatnia kosmetyka wnętrza wagonu restauracyjnego przeznaczonego dla Iraku.



Obrabiarki ze znakiem HCP znane są na całym świecie ze swej doskonałej jakości. Tylko produkcja eksportowa, którą rozpoczęto w 1950 r. wynosi już ponad 3.200 sztuk i dociera do odbiorców w 52 krajach. Na zdjęciu — fragment stanowiska montażu obrabiarek.



Stale zwiększający się asortyment i ilość produkowanych wyrobów w HCP wymaga nowych obiektów produkcyjnych, magazynów i pomieszczeń pomocniczych. Od wielu lat teren Zakładów HCP — to jeden wielki plac budowy. Nowe obiekty HCP powstają nie tylko w Poznaniu, również w Śremie trwa budowa nowoczesnej wielkiej odlewni żeliwa. Na zdjęciu — fragment budowy kolejnej hali Fabryki Silników Agregatowych i Trakcyjnych.

STRONĘ OPRACOWAŁ  
ZESPÓŁ  
REDAKCYJNY  
„NASZEJ TRYBUNY”



# O zwycięstwie decyduje jedność

co nowego - inni

W piątkowej „Trybunie Ludu” (wyd. C) ukazał się artykuł redakcyjny pod tytułem „O zwycięstwie decyduje jedność”, z którego zamieszczamy szereg fragmentów.

Od czasu, gdy amerykańskie okręty wojenne w Zatoce Tonkińskiej spowodowały starcie z północnowietnamskimi łodziami patrolowymi, aby dostarczyć prezydentowi Johnsonowi „argumentów” do ataku na Demokratyczną Republikę Wietnamu — upłynęły przeszło dwa lata.

Otwarta interwencja i niszczeniowska wojna, jaką następnie Stany Zjednoczone AP rozpętały przeciw Demokratycznej Republice Wietnamu i narodowi wietnamskiemu — jest nawet w pełnej grozy i krwi historii agresji imperialistycznych — przykładem wyjątkowego cynizmu, barbarzyństwa i bezprawia. Haniebna napaść ogromnej i wciąż rosnącej liczebnie, wyposażonej według ostatnich słów techniki, armii amerykańskiej, na odległy o wiele tysięcy mil morskich masy kraj, usiłuje się przedstawić światu jako „obronę przed agresją”. Bezskuteczne próby narzucenia przemocy ludności południowego Wietnamu powszechnie znienawidzonego, marnotrawienie zasobów wojennych, wyposażeń, sprzętu, środków transportu, środków komunikacji — to wszystko jest dowodem na to, że wojna jest nie do wygrania. Bezceremonialne gwałcenie suwerenności Demokratycznej Republiki Wietnamu, bezustanne pirackie naloty bombowe, mające na celu sterroryzowanie całego narodu i zmuszenie go do kapitulacji wobec najeźdźców, nazywa się „akcją na rzecz pokoju”, a każdy nowy szczebel johnsonowskiej eskalacji wojny i masowego mordowania jest szumnymi deklaracjami o gotowości rozmów „bez warunków”.

Państwa socjalistyczne okazują niezachwianą solidarność z narodem wietnamskim, udzielają mu, a w pierwszym rzędzie Związek Radziecki, rosnącej pomocy materialnej, zaopatrują go w środki niezbędne do obrony, bronią praw Wietnamu na arenie międzynarodowej.

Jednakże, aby położyć kres agresji, aby stworzyć taką sytuację, w której napastnik nie odważy się na dalszą eskalację działań wojennych, a przeciwnie, będzie musiał zrezygnować z rozstrzygnięcia wojny na rzecz poszukiwania rozwiązań politycznych na gruncie Układów Genewskich — potrzebna jest nie tylko wydatna pomoc poszczególnych państw socjalistycznych. Niezbędna jest przede wszystkim ścisła współpraca i skoordynowanie działań wszystkich państw socjalistycznych, a w pierwszym rzędzie skoordynowanie polityki i działań na rzecz pomocy dla Wietnamu ze strony Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej.

Współdziałanie Związku Radzieckiego jako państwa socjalistycznego, dysponującego największą potęgą i niezbędnymi do obrony zasobami — z Chińską Republiką Ludową, jako drugim mocarstwem socjalistycznym, bezpośrednim sąsiadem Wietnamu i naturalnym zapleczem obronnym DRW — stworzyłoby nową sytuację. Przekreśliłoby bowiem rachuby kół rządzących Stanów Zjednoczonych na to, że w obliczu rozłamowej antyradykalnej polityki Chińskiej Republiki Ludowej mogą bezkarnie, bez zbytniego ryzyka, rozszerzać zasięg działań wojennych i wzmagać siłę swoich uderzeń przeciwko Wietnamowi.

Tak więc jedność działania państw socjalistycznych w walce z amerykańską agresją, to niezbędny warunek zwycięstwa narodu wietnamskiego. Klucz do tej jedności znajduje się w rękach Komunistycznej Partii Chin. W jej rękach znajduje się również klucz do udzielenia Demokratycznej Republice Wietnamu najbardziej skutecznych form pomocy socjalistycznych. Wietnam graniczy bowiem tylko z jednym

państwem socjalistycznym — z Chińską Republiką Ludową.

Związek Radziecki, od chwili rozpoczęcia przez USA jawnej agresji przeciwko DRW, niejednokrotnie proponował ChRL wspólną akcję i skoordynowanie pomocy dla walczącego narodu wietnamskiego. Jednakże ChRL wszystkie te propozycje kategorycznie odrzuciła, posługując się całym arsenałem niewybrednych oszczerstw i nie liczących się z ludźmi realiami oskarżeń o „zdradę rewolucji i socjalizmu”, o „zdradę Wietnamu”, o „spisek z amerykańskim imperializmem przeciw Wietnamowi i Chinom” itp.

W listopadzie ub. r. Komitet Centralny naszej partii wystąpił z inicjatywą skoordynowania działań państw socjalistycznych na rzecz pomocy DRW i zaproponował bratnim partiom zwolnienie w tej sprawie narady na najwyższym szczeblu.

Inicjatywa naszej partii, mimo że spotkała się z aprobatą bratnich partii komunistycznych i robotniczych, nie dała jednakże praktycznych wyników wskutek kategorycznej odmowy ze strony KP Chin, która oświadczyła, że „nigdy nie uisadzi do wspólnego stołu” z przywódcami KPZR.

Podobnie zawiodły wszystkie próby podejmowane w międzyczasie przez inne bratnie partie.

W ciągu ubiegłego roku antyjednościowa polityka KPCh uległa dalszemu zaostrzeniu, co znalazło dobitny wyraz w uchwałach niedawnego XI plenum KC.

W sytuacji, gdy amerykański imperializm wzmacnia swe natarcie, zwłaszcza w Azji Południowo-Wschodniej, gdy eskalacja wojny w Wietnamie zagraża życiu i zdrowiu państwa, gdy w Indonezji reakcja przeprowadza krwawą, wprost bestialską rozprawę z lewicą i komunistami — plenum KC KPCh powtarza bezbrońsko starą propagandę chińską, iż obecna sytuacja międzynarodowa jest „doskonała”. „Imperializm USA i ich lokaje — głosi komunikat plenum — wydają się potężni, ale w rzeczywistości są bardzo słabi. Patrząc na dalszą metę, są oni wszyscy papierowymi tygrysami”. Należy pamiętać, że plenum KC KPCh kieruje przeciw KPZR i innym partiom komunistycznym, które posiadają do rewizjonizmu, szkalując je, że ich polityka ma jakoby polegać na „zabezpieczeniu imperialistycznej i kolonialnej dominacji w świecie kapitalistycznym oraz przywróceniu kapitalizmu w świecie socjalistycznym”. W ten sposób antyjednościowa polityka KPCh, która od szeregu lat łamie wspólny antyimperialistyczny front krajów socjalistycznych i cała zieleń antyradykalna kampania ucieleśniona przez wszystkie tuby chińskiej propagandy zyskała w uchwałach XI plenum KC KPCh oficjalną sankcję.

Antyjednościowa, rozłamowa linia polityczna KPCh, organizowanie wrogich demonstracji wobec ambasady Związku Radzieckiego w Pekinie i przedstawicielstw dyplomatycznych innych krajów socjalistycznych, proklamowanie przez XI plenum KC KPCh tzw. proletariackiej rewolucji kulturalnej i wezwanie do „otwarcia ognia”... „przeciwko tym co są u władzy” a kroczą drogą „rewizjonistyczną” i „kapitalistyczną”, „sprzeczną z ideami Mao Tse-tunga”, napadanie na działaczy partyjnych i państwowych oraz formalne pogromy komitetów partyjnych podejrzanych o „rewizjonizm” dokonywane przez tzw. czerwoną gwardię, różne awanturnicze wyczyny nieopierzonej młodzieży szkolnej kompromitujące idee socjalizmu — wszystko to budzi głęboką troskę i sprzeciw w szeregach wszystkich partii komunistycznych i robotniczych, które widzą w postępowaniu kierowniczych organów KPCh sprzeniewierzenie się zasadom internationalizmu proletariackiego i ideologii ruchu komunistycznego.

Jest rzeczą zmienną, że w obozie imperialistycznym, a zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, ani gromkie słowa plenum KC KPCh i wezwania do walki z imperializmem, ani inne krzykliwe deklaracje antyamerykańskie, rozlagające się z Pekinu, nie wzbudzają najmniejszego niepokoju. Przeciwnie, w odpowiedzi usłyszeliśmy szereg oświadczeń przedstawicieli rządu USA, ostatnio na forum ONZ, które dowodzą, że Stany Zjednoczone doceniają korzyści, jakie stwarza dla nich obecna linia generalna polityki chińskiej.

Antyradykalny kurs polityki chińskiej nie ulega dziś żadnej wątpliwości. Rozłamowa działalność KPCh w międzynarodowym ruchu komunistycznym jest również faktem potwierdzonym. Trudno jednak określić rzeczywiste intencje polityki chińskiej wobec Sta-

Rocznica wydarzeń 30 września 1965 roku stała się dla indonezyjskiej prasy i kół wojskowych okazją do wzniecenia na nowo, z pełną siłą, nagonki na zwolenników lewicy. Kampania propagandowa, w której prądzie kontrolowany przez armię dziennik „Amnera”, masowo rewizje domów w poszukiwaniu broni, wieści o rzekomych aktach terroru organizowanych przez komunistów, na które władze „zmuszone” są odpowiadać represjami, wreszcie oficjalne wystąpienie (5 września br.) generała Nasutiona, w którym zapowiedział on wzmocnienie antykomunistycznej akcji — wszystko to określa ramy aktualnych wydarzeń w Indonezji.

Jednym z punktów programu tej akcji ma się stać proces wszczęty wczoraj w Djakarcie przeciwko dr. Subandrio. Były wicepremier Indonezji i minister spraw zagranicznych w gabinecie Sukarno, stanął przed specjalnym trybunałem wojskowym, oskarżony o współudział w tzw. ruchu 30 września, przy czym żąda się, by zeznania złożył także prezydent Sukarno. Generał Suharto — przewodniczący prezydium rządu, i minister odpowiedzialny za sprawy obrony oraz naczelny dowódca armii w jednej osobie, sprawujący od szeregu miesięcy faktyczną kontrolę nad krajem, rozgrywa batalię przeciwko siłom indonezyjskiej lewicy i zwolennikom Sukarno etapami, z iscie wojskową precyzją.

W polityce zagranicznej zakończono tzw. konfrontację z Malajzją, wznowiono kontakty gospodarcze z Singapurem, zapowiadając zarazem nową zaniechanie stosunków dyplomatycznych. Indonezja powróciła do ONZ i afiliowanych przy niej organizacji. Nastąpiło jednocześnie wybitne pogorszenie stosunków z Chińską Republiką Ludową. Całkiem świeżo data podróży aktualnego ministra spraw zagranicznych Indonezji dr. Malika do Waszyngtonu, wyraźnie wskazuje, iż Djakarta pod rządami wojskowych skłania się do współpracy z Zachodem.

Równoległe ze zmianą usytuowania Indonezji na arenie międzynarodowej, Suharto prowadzi grę wewnątrz kraju. W połowie marca tego roku przeformowano (ponownie) zdelegalizowaną partię komunistyczną. Kontynuowano bezpardonową walkę z ludźmi,

1) Singapur do 9. VIII. 1965 wcho-  
dził w skład federacji Malajzji.

## Tkaniny bawełniane będą bardziej nowoczesne

Dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Bawełnianego — T. Mynicki poinformował przedstawicieli PAP o podstawowych kierunkach programu generalnego unowocześnienia produkcji w tym przemyśle.

Celem unowocześnienia asortymentu i wzorów tkanin, zgodnie z potrzebami odbiorców, niezbędne jest rozwinięcie produkcji welwetów, zam-szu i d-wetyny. Oddzielna sprawa — to udoskonalenie materiałów przeznaczonych na ubrania robocze i ochronne, a także maksymalne rozwinięcie wyrobu b. poszukiwanego teksasu.

Program przewiduje także duży rozwój wytwórczości

nowo Zjednoczonych. Propagandowy język tej polityki nie pokrywa się bowiem z nie publikowanymi przez stronę chińską wypowiedziami kierowniczych ośbistości ChRL. W prasie japońskiej ukazały się ostatnio relacje z rozmowy, jaką w dniu 6 bm., przeprowadził wicepremier rządu chińskiego, minister spraw zagranicznych ChRL, Czen I, z delegacją parlamentarną japońską.

„Nie zaatakujemy USA” — powiedział Czen I. „W istocie rzeczy Chiny nie mają dość siły, aby zaatakować Amerykę. Prawdę mówiąc, Ameryka boi się Chin i Chiny również trochę boją się Ameryki. Nie uważam, aby USA dokonały inwazji na dzisiejsze Chiny”. „Nie jestem zbyt pesymistyczny, jeśli chodzi o stosunki USA — Chiny”. „Wy, Japończycy, niepokoiście się bardzo obecnym stanem stosunków chińsko-amerykańskich. Ja się również niepokoję, ale uważam, że sprawę tę można rozwiązać. Probiem polega na tym, że USA chcą oddziaływać na Chiny z pomocą siły. Istnieje wiele problemów między Chinami i Ameryką. Było by trudno rozwiązać wszystkie za jednym zamachem. Początkiem po-

Indonezyjskie echa

# SUKARNO I SUHARTO

podejrzany o niesprzyjanie prawicy wojskowej. Najświeższe doniesienia z września br.: specjalny trybunał wojskowy w Djakarcie oskarżył o współudział w ruchu 30 września i skazał na śmierć członka byłego gabinetu, Jusuf Mada Dalam, kierującego kiedys Indonezyjskim Bankiem Centralnym. Niejako na dokładkę zarzucono mu, iż po pełnił malwersacje oraz posiadał sześć żon zamiast (dopuszczalnych muzułmańskich przepisami) czterech. W Medanie przed trybunałem stanęli były gubernator Sumatry północnej gen. Ulung oraz były dowódca tego okręgu wojskowego, płk. Naniso.

Postępowała też stopniowo aktywizacja sił antysukarno-wskich. W ostatnim czasie m. in. zabrał publicznie głos Mohammed Hatta, ostro krytykując prezydenta Sukarno, z którym współpracował do 1956 roku, kiedy to pełniąc funkcję jego zastępcy, ustąpił ze względu na dzielące go od głowy państwa różnice poglądów. Zdekompletowane indonezyjskie zgromadzenie narodowe (pomniejszone o usuniętych z izby przedstawicieli sił lewicy) pod przewodnictwem gen. Nasutiona wystąpiło z żądaniem, by Sukarno złożył wyjaśnienia na temat wydarzeń sprzed roku; w specjalnym memorandum, uchwalonym przez zgromadzenie 20 abm. zażądano ponadto, by prezydent potępił KPI, ponieważ określał się mianem marksisty i zdystansował się od formuły NASAKOM<sup>2</sup>). Co więcej, wezwano Sukarno, by zabierając głos w kwestiach państwowej wagi, konsultował swe wystąpienia z parlamentem. Wymierzono prezydentowi także inny cios: ze stowarzyszenia studentów został usunięty jego syn Gunter Sukarnoputra, słuchacz politechniki w Bandungu, którego oskarżono o przynależność do organizacji studenckiej, określonej jako „prokomunistyczna”.

W tej niełatwej sytuacji Sukarno nie wydaje się kapitulować. Odwołał podróż zagraniczną, planowaną na najbliż-

2) Doktryna współpracy sił lewicowych, nacjonalistycznych i muzułmańskich ugrupowań religijnych.

szym okresie. Przemawiał niedawno do przedstawicieli tzw. generacji 1945 roku, która grupuje dawnych współtowarzyszów walk prezydenta o niezawisłość Indonezji. Zabierając głos, Sukarno stwierdził m. in. że „międzynarodowy imperializm stara się wywołać rozłam w społeczeństwie indonezyjskim”. Prezydent dał wyraz pragnieniu rychłego przeprowadzenia wyborów, które — jak to określił — mogłyby wykazać, jakie są prawdziwe nastroje społeczeństwa. „Nie pozwolę nikomu, by siadał mi na głowie”, powiedział Sukarno.

Te i inne deklaracje prezydenta wskazują, iż postanowił on pozostać w kraju, stawiając czoła ludziom z otoczenia Suharto i bronić do końca swej polityki i swego postępowania. Nie jest to łatwe zadanie. Wojskowi zdają się nie bardzo przejmować tym, co Sukarno czyni lub mówi. Amerykański tygodnik „Newsweek” zamieścił niedawno wywiad Bernarda Krishera z gen. Suharto — „człowiekiem silnej ręki”, jak go określa prasa USA. Na pytanie: „Co pan sadi o przemówieniu prezydenta Sukarno z 17 sierpnia, w którym podkreślił, że nadal jest „wielkim przywód-

ca rewolucji”? — Suharto rzekł Krishrowi, śmiejąc się: — Lepiej będzie, gdy pan pisze, co pan sam o tym dzi...

Indonezja to ogromny kraj, około trzech tysięcy wysp, mieszkałych przez sto pięć milionów ludzi, wysp rozrzuconych z zachodu na wschód pasmem długim na pięć tysięcy kilometrów. Indonezja, to kraj ogromnych niekorzystanych bogactw i wielkiej nędzy, kraj długo wykonywany przez holenderskich kolonizatorów, w czasie II wojny eksploatowany przez japońskich okupantów w okresie od uzyskania w roku 1945 niepodległości niejednokrotnie pustoszone wewnętrznie niepokojami. W krótkim czasie inflacja, której sadnym wykładnikiem są wielokrotny wzrost — w okresie 1959-1965 — obiegu pieniężnego i rosnące gwałtownie dłużenie Indonezji wobec granicy.

Czy Suharto i stojące za nim nacjonalistyczne, antykomunistyczne siły — raz z Sukarno czy bez niego — potrafią wyprowadzić kraj z politycznego i gospodarczego impasu?

WIESŁAW PORZYCZAK

## EUGENIUSZ PAUKSZT ich trzech i dziewczyna

Zadecydował właściwie przypadek. Florek wszystkich obmyślił, nawet ten ostro wrzynający się w wodę cypeł przy wschodnim brzegu sam wynalazł. Ekwipunek turystyczny przejęty po rodzicach czekał spakowany, sportowy jednak kosztowało wysiłku, nim ciężar donieśli z Łęka by aż nad brzeg, koło rybackich szop okalających daleką, wybiegającą w jezioro pomost. Przed nimi rysowała się perspektywa jeszcze bardziej męczącej wędrówki piaszczystymi brzegowymi wydmi, gdzie nogi grzęzły, niektóre zaś partie w których niespodzianie rozsiadał się chybottliwie torfowiska, trzeba było obchodzić szerokim kregiem.

— Florek, a nie pogonią nas stąd? Wszakże to teren Słowińskiego Parku Narodowego? — zaniepokoiła się w pewnej chwili Danka. — Może by się postarać o zwolnienie?

— U kogo? Gotowi nie dać. Nie od dzisiaj wiadomo, że turyści to zmoza dla rezerwatów.

— Może w zespole rybackim? Dyrektor to znajomy rodziców. Zamierzałam ich później odwiedzić, ale można to zmienić.

— No to idziemy. — Ruszyli całą piątką.

Dyrektora zespołu nie zastali w domu. Wyjechał z grupą rybaków nad jezioro Gardno, miał jeszcze zamiar obok skoczyć samochodem kilkanaście leśnych oczek, by przy okazji gotować wszystko pod jesienne zaciągi. Była za to dyrektora. Boże, jak się tej kobiecie usta na jedną sekundę nie zamykały.

— Anzelmek — osobiście zdrabniała mężowskie imię — będzie dopiero za parę dni. To się ucieczy; Danuśka u nas. Zaraz będzie wspominał Albina... chciałam powieścić dzieć, Stanisława, tak się to jakoś mnie płacze — zapasywała się na moment, zaraz jednak powrócił jej dawny wygór — To chcecie tak pod namiotem? Dziewuchy z chłopcami? Aha, namiot ma dwie części, dziewczyny osobno. Aha, aha. Pozwolenie no pewnie, można. Ja wam łódki dam, Anzelmek nie będzie się gniewał, coż wy z tym gułmowym kajakczkiem, ani zajadziecie, ani tam będziecie mogli co robić. Łódka to pewnie. Ciężka i stara, ale wam lepiej nie trzeba. Ryby łapiecie? Bo to Anzelmek musi dać specjalne pozwolenie. Łapcie, jak wróci, wypiszę. Boże mój mileńki, a jeśli co wy będziecie? Trzeba wam będzie podkarmić. Już ja zadbam, mleka podeślę, kutrem co dzień chłopcy tam jeżdżą... Zaraz, zaraz, on jeszcze jest. Staszek, Staszek, a chodźcie tu! Kiedy jedziecie teraz. No to pięknie, zabierzcie ze sobą tych młodych. On mają wioślowaniem się męczyć. To poczekajcie na przystani. Ja ich muszę nakarmić. Chude to, zmierzowane, niewidziane rzeczy. Taka to już młodzież dzisiejsza. Ja zawsze byłam gruba i nigdy na to nie narzekałam... A ty Danuśka, sama skóra i kości. Niedobrze, chłopcy cię kochać nie będą. Ale ładna jesteś. O taką małą ciębie pamiętam, jeszcze jak matka na Albina czekała...

— Na Stanisława — poprawił Szymon.

— Święte słowa, na Stanisława! Co mi dziś Albin taki ciągle w głowie? No nic, potem pogadamy, jak wróci Anzelmek. Przyjedziemy do was, albo lebiej wy tutaj, żebyście przyzwycięli zjedli. A teraz czekajcie, nakarmił was. Jest jakaś rybka smażona, mam węgorka marynowanego, Anzelmek mówi, najlepsza rybka... Jajecznicę usmażę. Danuśka Boże drogi! Anzelmek podkoczy z radości. On twojego ojca tak bardzo lubił. No i lubi, i lubi, prawda, prawda, ja ciągle tak jakoś jedno mięszam z drugim...

Zapieszona, czerwieniała zna gła, odmaszerowała do kuchni. A potem był poczetunek, po którym wszyscy z siłą oklapli, ledwie dźwigając naładowane powyżej możliwości brzuchy.

Teraz, gdy znów ciągnęli byli za kutrem na holu konstatawali z przyjemnością, że pani Anzelmowa nadal zamierza otaczać ich solidną opieką, co wynikało jasno z wagi paczki dostarczonej przez motorniczego...







# Konin chce być czysty

W gabinecie konińskiego „burmistrza” Zdzisława Szklarowskiego trwa dyskusja na temat podniesienia stanu czystości w mieście. Biorą w niej udział przewodniczący komitetów blokowych.

— Przed wojną — słyszę sło — pawa jednego z mówców — panował u nas dobry zwyczaj mycia i sprzątania w każdej z botę klatek schodowych oraz zamykania ulic i podwojek. Warto obecnie wrócić do tych dobrych tradycji. W wielu bo-

wiem posesjach panuje brud i bałagan. Ich użytkownicy zapomnieli o istnieniu miotła, grabi, a także pędzli i farby. Kiedyś przypominał im o tym policjant za pośrednictwem mandatów. Trzeba i dziś zabrać się ostrzej do tych, którzy swym niechlujstwem przynoszą wstyd naszemu miastu.

Z dalszych wypowiedzi wynikało, że wiele domów ulic i placów wymaga uporządkowania. Mówiono o usypisku śmieci przy ul. Kolskiej, o zaniedbanym Placu Zamkowym, o tym, że w pobliżu pomnika ku czci poległych harują psy, a w wielu miejscach wylewa się nieczystości wprost na ulice.

Nielatwo Koninowi o czystość i ład. Oprócz starej zabudowy i zaniedbań zwinionych przez niektórych lokatorów, w mieście trwają nieustanne „wykopki”, związane z pracami kanalizacyjno-wodociagowymi.

Konin chce jednak być czysty. Jako jedno z pierwszych z wielkopolskich miast podjął z okazji Tysiąclecia czyn higienizowania i upiększania domów, ulic i placów. Po zakończeniu I etapu współzawodnictwa o najczystsze miasto Wielkopolski, którego wynikiem było ukwiecenie i zazielenienie Konina, przystąpiło obecnie do porządkowania klatek schodowych, fasad starych budynków oraz ich otoczenia. Dużą aktywność przejawiają w tym komitety blokowe, które zbierają pisemne deklaracje lo-

katorów, zobowiązujących się do pomalowania zniszczonych ścian, ram okiennych, naprawy opłotków, wreszcie do systematycznego sprzątania klatek schodowych oraz otoczenia zajmowanych posesji. (fb)

## KWADKI tygodnia

We wsi Turkawki (pow. Oborniki) traktorzysta Henryk Koplin zo stał wciągnięty w tryby koparki i poniósł śmierć na miejscu.

W Gorzycach (pow. Ostrów) Henryk Krawiec, prowadząc bez uprawnień motocykl, wpadł na przydrożne drzewo i poniósł śmierć.

W Kłecie (pow. Jarocin) wskutek urwania się tylnego koła — „Żuk” wjechał w drzewo. Kierowca — Roman Adamczewski w drodze do szpitala zmarł, a pasażerka Wanda Wietrzykowska doznała ciężkich obrażeń.

W Kaliszu wyłowiono z Prosyny zwłoki Stanisława Tarbiarczyka, który — najprawdopodobniej po pijanemu — wpadł do wody i utonął.

W Cielczy (pow. Jarocin) „Star”, prowadzony przez Leona Malickiego, potracił przechodnia — Mieczysława Krygawskiego, który zmarł po przewiezieniu do szpitala.

Podczas omlotów w Lubochni (pow. Gniezno) w gospodarstwie Michała Grzybowskiego — jego żona dostała się w tryby kieratu i poniósł śmierć.

W Tomicach (pow. Pleszew) Felicia Drobnińska nagle wtargnęła na jezdnię i znalazła się pod kołami samochodu osobowego. Poniósł śmierć na miejscu. (ak)

## Trzcianeckie inwestycje

Realizacja licznych inwestycji w trzcianeckim powiecie w minionej 5-lacie miała poważny wpływ na aktywizację gospodarczą powiatu. Tak np. dzięki inwestycjom przyrost zdolności produkcyjnej tego powiatu wyniósł 607,8 mln. złotych.

Najwięcej jednak nakładów, bo aż z górą 200 milionów zł, wydano na PGR-owskie inwestycje. Efektem tych środków są m. in. 2 suszarnie pasz zielonych, 262 nowe stawy nowiska dla bydła i 184 izby mieszkalne. Coraz lepszą pracę kółek rolniczych zagwarantuje 12 szop magazynowych, 83 zestawy maszynowo-traktorowe, 155 silosów i 4 agromotowki.

To wszystko przyczyniło się do dobrego rozwoju trzcianeckiego rolnictwa — plony zbóż podstawowych wzrosły z 12 do 15 q z ha, ziemniaków ze 125 do 169 q z ha, nie mówiąc już o rozwoju hodowli i o wzroście mleczności krów. Ożywieniu budownictwa mieszkaniowego z kolei świadczy oddanie do użytku 1755 izb.

(jn)

## Pokrótce z Kalisza

### KURS BIUROWOŚCI

Dyrekcja Technikum Ekonomicznego w Kaliszu przyjmie na jednoroczny kurs biurowości i księgowości kandydatów, którzy ukończyli 7 klas szkoły podstawowej.

## Dzisiaj początek lekkoatletycznego pojedynku Polska - NRD w Magdeburgu

Dziesiąty mecz naszych lekkoatletów z reprezentacją NRD odbędzie się dzisiaj i jutro na stadionie w Magdeburgu, będzie to nocne ostatnim tegorocznym występem polskiej reprezentacji.

Zaden z dziewięciu dotychczas rozegranych meczów nie wzbudził takiego zainteresowania jak obecny. Wynika to niewątpliwie z wysokiej pozycji jaką wywalczyli reprezentanci NRD na mistrzostwach Europy w Budapeszcie. Niemcy stając do spotkania z Polską będą chcieli udowodnić, że budapesztańska lokata NRD nie była dziełem przypadku.

Prawde mówiąc występujemy w roli faworytów, ale nie stuprocentowych zwycięzców. Broniąc drugiej pozycji w Europie dołóżymy wszelkich starań, aby w czwartek najlepszy czas, wyprzedzając po drodze aż 5 rywali.

W ostatnich dniach nastąpiły zmiany w składach obu reprezentacji. Z uwagi na kontuzję nie

będzie startować Witold Bara. W tej sytuacji pobiętną prawdą podobnie na 800 m Szordykowsi i Zelazny, a 1500 m Szordykowski i Tkaczyk. W skoku o tyczce i będzie Sokołowski, którego stąpi Więcek.

Nieco osłabiona będzie również reprezentacja NRD. Matuschewski i Haase wyjeżdżają na M. Olimpiadę do Meksyku, a M. ciępi na dolegliwości mięśniowe. Mimo to spotkanie zapowiada się niezwykle atrakcyjne i poza mistrzostwami będzie jednym z największych lekkoatletycznych wydarzeń w Europie, w którym na starcie staną 12 mistrzów z Budapesztu, 8 wicemistrzów i 12 zdobywców brązowych medali.

Równocześnie odbędzie się spotkanie pań. Całą naszą nadzieję pokładamy w wielkiej trójce: K. szeństein, Klobukowska, Bedna kówna, chociaż i w pozostałych konkurencjach nie jesteśmy bez szans.

Pierwsze spotkanie rozegraliśmy z NRD w 1951 roku. Od tej pory nie przegraliśmy żadnego meczu z naszymi zachodnimi sąsiadami. Dziewięć razy walczyli również Polki z reprezentantkami NRD. Bilans pań jest ujemny. Wygraliśmy dwa spotkania i raz z misowymi.

Przebieg magdeburskiego spotkania transmitować będzie Telewizja Polska w sobotę od godz. 15 i w niedzielę od godz. 14.20.

## dalekopisem

### TOUR DE POLOGNE

Jan Magiera potwierdził swą wysoką klasę w indywidualnej jeździe na V etapie Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski. Na prowadzącej stała pod górkę szosie z Nowego Sącza do Grynicz uzyskał on w czwartek najlepszy czas, wyprzedzając po drodze aż 5 rywali.

Drużynowo znowu triumfowali kolarze Legii (I), którzy ukończyli etap w czasie 2:34.36.

Thumy mieszkańców beskidzkiej miejscowości Sucha witaly kolarzy kończących tu VI etap Wyścigu Dookoła Polski. Burzliwa owacja zgromadziła Józefa Bekera, który — po solowym rajdzie na ostatnich 5 km — wpadł na metę z przewagą 29 sek. w czasie 3:14.11.

### FINAŁ BOKSERSKIEGO PUCHARU JUNIORÓW

Do rozgrywek finałowych bokserskiego pucharu juniorów GKKFIT zakwalifikowały się reprezentacje Białegostoku, Gdańska, Katowic i Poznania. Spotkania finałowe systemem „każdy z każdym — mecz i rewanż” rozpoczną się 9 października i będą trwały do 16 grudnia. (t)

## Szczecin żyje meczem Polska-Luksemburg

Miedzypaństwowe spotkanie piłkarskie o mistrzostwo Europy Polska — Luksemburg wywołało w Szczecinie i województwie duże zainteresowanie. Zamówienia zbiorowe na bilety wpływają niemal od wszystkich zakładów pracy.

Dużym zainteresowaniem cieszą się również treningi kadry piłkarskiej. Czwartkowy trening na stadionie Pogoni, gdzie w niedzielę o godz. 12-tej rozegrany zostanie mecz, obserwowano ponad dwa tysiące kibiców. (PAP)

## Rugbyści inaugurują drugą rundę

W niedzielę rozpoczyna rugbyści drugą rundę spotkań o mistrzostwo Polski. Na stadionie, na Winiogradach zespół Poznania spotka się z Czarnymi Bytom, Polonia Poznań rozegra w tym samym dniu mecz z Orłem w Warszawie. (X)

## Olimpia - Polonia na Gołecinie

Jedyny reprezentant Wielkopolski w II lidze piłkarskiej Olimpia Poznań znajduje się, niestety, na końcu tabeli. Czy gwardziści najbliższych pojedynków poprawią swoją lokatę? Dzisiaj godz. 15 odbędzie się na Gołecinie mecz Olimpii z bydgoską Polonią. Zawody prowadzić będzie sędzia Jargus z Olsztyna.

W niedzielę w lidze międzyokręgowej odbędzie się następujące spotkanie: Unia Wąbrzeźno — Lech Poznań, Włókniarz Turek — Flak Gdynia, Arkonia Szczecin — Polonia Poznań, Baltyk Gdynia — Warta Poznań, Zawisza Bydgoszcz — Calisia, Budowlani Bydgoszcz — Polonia Gdańsk, Dąbrowa Szczecin — Czarni Szczecin, Błękitni Stargard — Lechia Szczecin. (X)

## Na ringach bokserskich

W najbliższym spotkaniu między państwowym z NRD nie wystąpi Pietrzykowski. Zawiadomienie PZB, że z powodu braku odpowiednich partnerów do sparringu w swoim klubie, nie jest do statecznie przygotowany. W miejsce Pietrzykowskiego wystąpi prawdopodobnie Dragan z Hutnika. Menażer zawodowego mistrza świata wszechwag Cassiusa Clay'a — M. Better wrócił się do PZB z propozycją występu Clay'a w Polsce, jeżeli znajdzie się w naszym kraju zawodnik mający choćby walczący z mistrzem. Czyby propozycja ta wywodziła z braku rozważania, że w Polsce nie ma bokserów zawodowych. Do występu Clay'a w naszym kraju prawdopodobnie nie dojdzie.

## CO ZOBACZYMY

W

W najbliższym tygodniu (od 3 do 9. X) czekają nas interesujące imprezy artystyczne oraz transmisje i sprawozdania z obrad Kongresu Kultury Polskiej.

**PONIEDZIAŁEK:** 17 — dla dzieci film z serii „Opowieści z nędzy”, 17.15 — dla młodych „Pies, mój przyjaciel”, 17.35 — reportaż filmowy „Mili janczy”, 18.15 — Kino Krótkich Filmów, 18.45 — TV Magazyn Postępu Technicznego, 20.15 — Teatr TV: „Odrpawę posłów greckich” J. Kochanowskiego w reżyserii Ludwika Renę; wystąpią: H. Zembrzuska, S. Zaczek, S. Jasiukiewicz, W. Krasnowiecki, K. Łaniewska, J. Bylczyski i inni, 21.15 — „Teatr bez słów” — wrocławski pantomima, 21.45 — „Rozmowa o współczesności”.

**WTÓREK:** 10 — film polski „Pióro i diament”, 17.05 — dla młodych „Zrób to sam”, 17.20 — „Trójkąt”, 17.50 — kurs rolniczy „Uprawa żyta”, 18.20 — teleturniej „Walczymy parami”, 18.50 — „Na morskich szlakach”, 20 — „Panorama Lubuska”, 20.15 — film polski „Pióro i diament”, 21.55 — „Kronika kulturalna” (Szczecin).

**ŚRODA:** 11.25 — film polski „Celuloza”, 16.40 — Polska Kronika Filmowa, 17 — dla młodych

„Od skanki do baletu” (Berlin), 17.30 — magazyn „Nie tylko dla pań”, 17.50 — Magazyn Medyczny, 18.20 — film „Spotkanie” z serii „Bella i Sebastian”, 18.50 — „Pod znakiem jakości”, 20 — „Wycieczki”, 20.15 — „Muzyka polska — Wawel”; wystąpią: K. Łukomska — śpiew, E. Stefanowska-Lukowicz — klawesyn, K. Szostek-Radkowska — śpiew, M. Wyrzykowski — recytacja oraz chór i orkiestra Państwowej Filharmonii w Krakowie pod dyr. H. Czyża, 21.15 — „Światowid”, 21.45 — „Odwieczny o zmierzchu” film TV prod. polsk. w rolach K. Jędrusik i G. Hołoubek.

**CZWARTEK:** 17 — dla młodych „Fizyka na piętkę”, 17.25 — dla młodych odcinek pierwszy „Klub pancernych”, 17.45 — „Na zdrowie”, 18.05 — „Kwadrans zagadek”, 18.20 — „To co najlepsze”, 18.50 — reportaż filmowy „Laboratorium sztuki”, 19.10 — przemówienie ambasadora NRD, 20 — występ zespołu „Mazowsze” na otwarcie Kongresu Kultury Polskiej, 20.15 — publicystyka kulturalna „Jutro Kongres”, 21.35 — film TV prod. pol. „Awatar”.

**PIĄTEK:** 9.55 — Otwarcie obrad Kongresu Kultury Polskiej. Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie, 17 — „Miś z okienka”, 17.15 — dla dzieci „Szewc Kopytko i kaczor Kwak” K. Makuszyńskiego, 17.35 — zespoły amatorskie „Bawcie się z nami”, 18 — „Azymut”, 18.25 — „Wielokropka”, 18.55 — Wszelchnia TV: „U źródeł kultury”, 20 — sprawozdanie z dnia Kongresu Kultury

Polskiej, 21.10 — „Mistrz” premiera filmu TV polskiej w reżyserii J. Antczaka. W roli głównej J. Warneńczyk.

**SOBOTA:** 10 — „Pod gwiazdą frygijską” film polski, 17.15 — dla młodych „Przeżyjmy to jeszcze raz” film polski, 18.10 — klub „Po szóstej”, 18.50 — reportaż filmowy „Łączniczki”, 20 — „Nasi klasycy” — program rozrywkowy (Gdańsk, Katowice, Kraków, Wrocław), 21.35 — sprawozdanie z Kongresu Kultury Polskiej, 23 — „Opactwo 1966” — finał festiwalu pieśni i tańca organizowanego przez jugosłowiańską TV.

**NIEDZIELA:** 10.25 — „Prezentujemy zespoły amatorskie” (lok.), 11.10 — z cyklu „W starym kinie”, 12.10 — dramat z roku 1791 J. Krasińskiego, „Trzeci Maj” wykonawcy: C. Wołhejko, B. Pawlik, E. Fetting, M. Pawlicki, S. Wyszynski, M. Gajda, 13.55 — z cyklu „Piórkami i węglem”, 14.15 — „Gdzie my, tam granica” film z serii „Cztery pancerni i pies”, 15.20 — dla dzieci telewizyjna „Rycerze”, 16.05 — dla dzieci „Ula ma kota”, 16.25 — reportaż z cyklu „Ludzie i zdarzenia”, 16.40 — montaż poetycki „Ojczyzna” w wyborze i układzie K. Gajewskiej, 17.20 — reportaż filmowy z wystawy w „Zachęcie”, 17.30 — teleturniej „1000 lat kultury polskiej”, 18.25 — sprawozdanie z Kongresu Kultury Polskiej, 20.40 — Kabaret „Szpak” w reżyserii Z. Wiktorczyka wystąpią: Bielicka, Janowska, Wziesińska, Czechowicz, Gliński i inni, 21.50 — film fabularny.

| Październik | Remigiusza         |
|-------------|--------------------|
| 1           |                    |
| Sobota      | Słońce: 5.52—17.43 |

## TEATRY

### W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Król włoceńców”; NOWY — g. 19 „Namiestnik”; OPERA — g. 19 „Hrabina”; OPERETKA — g. 19 „Eksportowa żona”; MARCINEK — g. 11 i 17 „Bamba w oazie Tonga”.

## KINA

### W WOJEWÓDZTWIE

CHODZIEŻ — Ceramik: nieczynne; Noteć: „Sobótka” i „Wystrzał”; CZARNKÓW: „Sposób bycia” i „Piotrusz partyzant”; GNIEZNO — Lech: „Zolnierki”; POLONIA: „Kim pan jest, doktorze Sorger?”; GOSTYN: „Pieczono golabki”; JAROCIN — Echo: „Złoto Alaski”; KALISZ — Kosmos: „Olimpiada w Tokio”; OAZA: „Don Gabriel”; STYŁOWO: „Piekielno i niebo”; SYRENA: „Hrabia Monte Christo” i „Złota Radopolja”; KĘPNO: „Niedziela sprawiedliwości”; KOŁO: „Pieczono golabki” i „Okropna żona”; KŁODAWA: „Dwaj z Teksasu”; KONIN: Energetyka: „Poznańskie Słowiki”; GÓRNIK: „Gangster i urzędnik”; KOSCIAN: „Jeden przeciw wszystkim”; KROTOSZYN: „Niekocha”; LESZNO Klubowe: „Fanta-

ron”; PANORAMA: „Poznańskie Słowiki”; MIEDZYCHÓD: „Jutro Meksyk”; NOWY TOMYŚL: „Katastrofa”; OBORNKI: „Malpina kuracja”; OSTROW — Roma: „Mściciel w masce”; SŁONEC: „Winnetou” (I i II cz.); OSTRZESZÓW: „Upadek Cesarstwa Rzymskiego”; PILA — Ikar: „Niewierność”; ISKRA: „Pieski świat” (Monde cane); KORAL: „Gangster i urzędnik”; PLESZEW: „Zawsze w niedzielę”; RAWICZ: „Miejsce dla jednego”; ŚLEPICA: „Ojciec żołnierza”; ŚREM: „Katastrofa”; ŚRODA: „Jeden przeciw wszystkim”; SZAMOTULY: „Czarny Tulipan”; TRZCIANKA: „Kobiety strzeżcie się”; TUREK: „Sobótka”; WAGROWIEC: „Głaska skóra”; WOLSZTYN: „Złoto Alaski”.

### W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 — „India”

## CYRK

CYRK „Bajka” (plac przy Stadionie im. 22 Lipca) — g. 17 „Królewna Śnieżka i 7 krasnoludków”.

## KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — 37. koncert Poznański: dyrygent — Witold Krzemiński, soliści: Krystina Zemanova — harfa, Krystian Pustelak — tenor.

## RADIO

SOBOTA: PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF (do g. 18 i od 24 do 3) 69.74 MHz: 8.15 Muz.; 9.49 Rozmowa na tematy prawne; 9 Dla

kl. III i IV „Goście z Tysiąclecia”; 9.20 Konk. chętnie słuchamy; 10 „Most” fragm. prozy I. Dowgiewielowej; 10.20 Muz. operowa; 11 Dla kl. V „Dwa tysiące lat naszej szkoły” słuch.; 11.30 „Babmojsko — dąbrowskie” — melodie ludowe; 12.25 Rolniczy kwadrans; 12.40 Więcej, lepiej, taniej; 13 Dla kl. III i IV „Tajemniczy głos” — słuch.; 14 Czy znasz te książki; 14.30 Muz. franc.; 15.10 Transm. Międzypaństw. Mecz Lekkoatletyczny NRD — Polska; 17.10 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Lubuski Karnawał; 18.45 Kurs jez. ang.; 19.10 Public. międzynarod.; 19.20 „Wędrówki muz. po kraju”; 20.30 Wędrów literacko-muzyczny; 20.35 — Gra Zesp. Smyczkowy „The Leon Young String Chorale”; 20.50 Podwieczorek przy mikrofonie; 22.20 To lubię; 22.35 Chwila poezji; 23.15 Poznańska Piętnastka Radiowa; 23.35 Muzyka nocna; 0.05 Program nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 66.62 MHz: 8.10 Z postępowych tradycji pedagogicznych; 8.35 Aud. dokument.; 9.05 Konk. poranny; 9.50 „Gęsim piórem” — „Obrońca Warszawy przed Prusakami” fragm. „Pamiętników” J. Kilińskiego; 10.05 Graja ork. i zespoły rozrywk.; 10.50 „Spotkanie z pisarzami” audycja poświęcona J. Wiktorowi; 11.10 Public. międzynarod.; 11.20 Konk. chopinowski w wyk. J. Ślędzkiej; 12.25 — Konk. Chóru Radia Szwajcarii Włoskiej; 12.50 Mówi Technika „Jak się tłoczy karoserie”; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.20 Popołudnie muzyczne; 13.50 Sprawy nie-

zwykle i przykre; 14 „Pod niebem Itali” gra Ork. Dino Olivieri; 14.30 Uniwersytet Radiowy Cykl „Korzenie jutra”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Z nagrań zielonogórskiej Ork. Symf.; 15.30 Dla dzieci słuch.; pt. „Mój brat Adaś”; 16.05 Public. międzynarod.; 17.25 Wielko polska dla eksporu; 17.30 Grajaca szafa; 18.15 Z podróznego notatnika; 18.25 Walce i tanga; 18.50 — Felieton M. Jorsta; 19.05 Muz. i aktualności; 19.30 „Matysiakowie”; 20.30 Konk. muz. polskiej z nagrań Ork. i Chóru PR w Krakowie pod dyr. R. Mackiewicz; 21.40 Mel. tan.; 22 „Przy po trzy”; 23 Muz. tan.; 0.05 Program nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50, 1, 2, 2.55.

NIEDZIELA: PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF (do g. 18 i od 24 do 3) 69.74 MHz: 8.15 Utwory W. A. Mozarta; 8.30 Przekrój muz. tyg.; 9.05 „Fala 56”; 9.15 Magazyn Włoski; 10 Dla dzieci w wieku przedzsk. słuch. pt. „Jak makiem zasiał”; 10.20 Mel. filmowe; 10.40 Konk. życzeń; 11.40 „Szkatułka z klejnotami”; 12.10 „Piłmy na mapie”; 12.20 „Radiowa piosenka miesiąca”; 12.50 Kultura pilnie poszukiwana; 13.20 Polskie mel. ludowe; 13.35 Przegląd prasy literackiej; 13.45 Mel. rozrywk.; 14 „W Jezioranach” 14.30 Transm. Międzypaństw. Mecz Lekkoatletyczny NRD — Polska; 16.40 Tygodniowy przegląd wyd. międzynarod.; 16.55 „Oni” słuch.; 17.35 Muz. rozrywkowa; 18.05 Konk. rozrywk. winobranowych piosenek i melodii; 18.45 „Kamahi” fragm. książek; 19.15 Muz. tan.; 20 „Tydzień w

kraju i na świecie”; 20.30 Przed Kongresem Kultury Polskiej; 20.40 „Matysiakowie”; 21.10 „Spójrz mi w oczy” piosenki węgierskie; 21.40 „Radiowariety”; 23.15 Nowości Programu III; 0.05 Program nocny z Krakowa.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16.35, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 66.62 MHz: 8 „Moskwa z melodią i piosenką — słuchaczom polskim”; 8.35 „Radioproblemy”; 10 Pozn. konc. życzeń; 11 Słuch. pt. „Don Juan Poznański”; 12 Transmisja Międzypaństw. Mecz Piłkarski Polska — Luksemburg; 14 Gra „Studio M2”; 14.30 Poetycki konc. życzeń; 15 Dla dzieci „Baśń o krasnoludkach i sierotce Marysi”; 15.45 Aud. z cyklu: „Spotkanie fizyki z metafizyką”; 16.30 Konk. chopinowski — M. Argerich. Nagrania z VII Międzypaństw. Konkursu — Warszawa 1965; 17.05 Felieton na temat międzynarod.; 17.15 Polskie tańce ludowe; 17.30 „Zgaduj Zgadula”; 19 Rewia piosenek; 19.30 Scena polska — K. Adwentowicz; 20.32 Melodie do tańca; 21.22 Muz. tan.; 22 Ogólnop. i pozn. wiadom. sportowe; 22.30 — Niedzielne wieczory muzyczne L. van Beethovena — III Symfonia op. 55 (Eroica); 23.26 Mel. na dobranoc.

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 17, 21, 23.50.

## TELEWIZJA

SOBOTA: 9.55—10.25 Geografia — (kl. VII) — „Wędrówki po świecie” (Związek Radziecki); 10.30—12.10 — Fab. film franc. — „Ostatni miliard”; 15 Międzypaństw. spotkanie w lekkiej atletyce NRD

— Polska. Transm. z Magdeburga; 17 Progr. Tygodnia; 17.15 Wideości; 17.20 „Dla każdego coś milego” — dla młodzi; 18 „Spotkanie z przyrodą”; 18.25 Rep. film „Przeżycie i czas”; 18.40 Tele Echo; 19.20 Dobranoc i Monitor; 20 Magazyn „Pegaz”; 20.40 Film radz. „Zonkos”; 21.10 Dzieńnik; 21.25 Wiadom. sport.; 21.40 „Rififi” — program rozrywk. z cyklu „Tele-Variété”; 22.40 Film franc. „Ostatni miliard”; 0.05 Program na jutro.

NIEDZIELA: 8 Politechnika TV — Matematyka — „Geometria w kreślarni”; 8.35 Politechnika TV — Chemia — „Układ okresowy pierwiastków”; 9.05 28-ma lekcja fizyki; 9.25 Politechnika TV — Matematyka — „Rząd macierzy”; 9.55 Politechnika TV — „Zdanie na macierzach”; 10.10 Dla młodych widzów — Kinopięć „Przygoda” — pt. „Wspomnienie z wakacji” — film fab. prod. radz.; 11.40 Wiadomości; 11.55 Sport. wozd. sport. — transm. z Szczecina; 13.50 Zespół Pieśni i Tańca z Zielonej Góry z cyklu: „Słyszysz muzykę”; 14.20 Sprawozd. Międzypaństw. spotkania w lekkoatletyce NRD — Polska — transmisja z Magdeburga; 16.30 „Dziemi na łów”; 16.45 „Portrety T. Makowskiego; 17.20 „Radość i gry” — film TV prod. polski z serii „Cztery pancerni i pies”; 18.15 „Godzina Teatru” — film TV 19.20 Dobranoc i Dziennik; 20 „W śnieżka i inne” — piosenki J. Jurandota; 20.50 Niedziela sportowa; 21.10 „Daleka jest droga” — film fab. prod. polskiej; 22 Wiadomości; 22.50 Wyniki „Kioszków”; 22.52 Aktualn. sport. TV zastrzega prawo do zmian.